

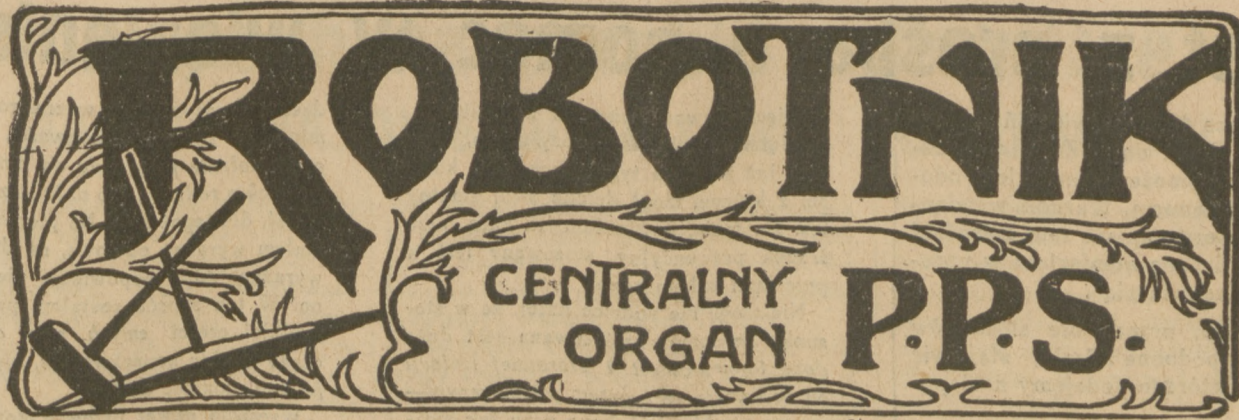
## NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3  
po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administrowanie czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1 -ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

## NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## PRACOWNICY UMYŚLOWI WOBEC WYBORÓW

Jedną z pozycji, na które skierowany jest szczególnie silny atak przedwyborczy obozu sanacyjnego, stanowią t. zw. pracownicy umysłowi.

Rozpoczęto ten atak w niezbyt udatny sposób. Stworzono prorządowy Komitet Wyborczy, złożony rzekomo z oficjalnych przedstawicieli kilkudziesięciu związków zawodowych pracowników umysłowych. Zrozumiałą jest rzeczą, że był to bluff. Zjawyły się protesty organizacji samowolnie podpisanych. Ale i bez tego, każdy kto realnie patrzy na sympatje polityczne nowego społeczeństwa w tej chwili, zdaje sobie sprawę, że o jakimś solidarnym opowiedzeniu się kilkudziesięciu związków za obozem prorządowym nie może być mowy!

Jest tu i ówdzie trochę wierzących z uporem w sanację, zachłystujących się w bezgranicznej radości, gdy jakiś „kawał” zostanie splewany wrogiem, często od bardzo niedawna „partynikiem”, dość duża ilość różnego rodzaju funkcjonariuszy, zależnych materialnie od władz sanacyjnych i robiących „na urząd” wierność obozowi rządzącemu — ale dalekie to jeszcze, bardzo dalekie, od pojęcia masy.

Sanacja nie chce jednak zrozumieć, dlaczego masy pracujące mieć nie może i mieć nie będzie, dlaczego masa ta nie odda głosów na listy sanacyjne, choćby nawet zastosowano największy terror i wszelkiego rodzaju sztyki.

Przedewszystkiem, trzeba wniknąć w psychologię współczesnego t. zw. „pracownika umysłowego”. Jest to kategoria obywateli, która, jeżeli nie powstała po wojnie, to dopiero po wojnie doszła do pewnej dojrzałości społecznej. Nie jest to ten nieokreślony „inteligent” o nieustalonym stanowisku społecznym, którego można było złożyć na wszelkiego rodzaju teorie i koncepcje polityczne. Pracownik umysłowy jest dzisiaj człowiekiem pracy najemnej, żyjącym w ciężkich warunkach bytu, pracującym po 10 godz. dziennie, doświadczonym w walce o byt — społeczenie dojrzałe albo dojrzewające bardzo szybko.

A człowiek pracy ma swą specjalną psychologię. Żąda od innych powagi, odpowiedzialności za czyny i słowa, rzetelnej pracy; na Państwo i ojczyznę patrzy jako na rzecz konkretną, którą sam swą pracą buduje — i żąda do niej sumiennego i rzetelnego stosunku.

I ten człowiek pracy widzi dookoła siebie rzeczy, od których „nie zachłystuje się w dławiającej radości”, lecz od których bólem i zgrozą pokrywają mu się lica. Czy pp. sanatorzy myślą, że z takim obciążeniem można iść do mas, choćby się podpisało pod odezwę nawet kilkudziesięciu pełnych Zarządów Głównych związków i stowarzyszeń?

„Ale są jeszcze i inne obciążenia. Jest walka z demokracją — dla demokracji! Proszę, żeby to pojął człowiek, rozumujący zwyczajnie, logicznie, po ludzku. Demokracja pragnęła wszyscy i do budowania Państwa demokratycznego rzuciła się przedewszystkiem warstwa pracująca w Polsce, a w tem pracownik umysłowy. Tworzone organizacje, rozwijano prace samorządowe, pracowano. Okazało się, że to wszystko — do niczego! Samowola ze strony starosty, czy komendanta policji; pansenie się setek i tysięcy różnych naczelników w biurach i urzędach; zamiast wzmoczenia praworządności na każdym kroku coraz przemyślniejsze metody omijania prawa — to ma być ulepszone „szkoła demokracji”? Wolne żarty, panowie sanatorzy!

Dla warstw pracujących, demokracja — to tak jak chleb i woda, to możliwość obrony swej indywidualności.

Pierwsze na dzisiaj Wasze zadanie — to upewnić się, że jesteście wpisani

### NA LISTĘ WYBORCÓW

Pamiętajcie:

**ZWIĄZEK OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU**  
zwycięży, jeżeli - tym razem wreszcie - „ruszą się miliony”

W niedzielę dnia 28 września odbędzie się w Warszawie

### Posiedzenie Rady Naczelnej P.P.S.

Początek obrad o godz. 11 rano.

O wszelkie informacje zwracać się do Sekretariatu Generalnego  
C. K. W. Warecka 7, telefon 230-44.

Sekretariat będzie czynny w niedzielę do godz. 11 rano.

### Przesilenie w Austrii

ROZBICIE KOALICJI MIESZCZAŃSKIEJ

Wiedeń, 27 września. (PAT.). Rokowania desygnowanego na kanclerza Karola Vaugoina ze związkiem chłopskim i z wszechniemcami celem skłonienia ich do udziału w nowym gabinecie wypadły ujemnie. Wszechniemcy odmówili definitywnie. Związek Chłopski oświadczył wprawdzie, że ostateczną odpowiedź da we wtorek po posiedzeniu komitetu obszerniejszego, prawdopodobnie jednak odpowiedź ta wypadnie również odmownie. Trzeba się tedy liczyć z tem, że Vaugoin utworzy gabinet czysto chrześcijańsko-socjalny, ewentualnie z udziałem kilku przedstawicieli Heimwehry i zaproponuje prezydentowi Rzeczypospolitej rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów na listopad. Prasa podnosi doniosły dla wewnętrznej polityki Austrii fakt, że istniejąca od r. 1922 koalicja stronnictw mieszczańskich, która była dotychczas podstawą wszystkich rządów austriackich, obecnie została rozbita.

Wiedeń, 27 września. (PAT.). Rokowania desygnowanego na kanclerza Karola Vaugoina ze związkiem chłopskim i z wszechniemcami celem skłonienia ich do udziału w nowym gabinecie wypadły ujemnie. Wszechniemcy odmówili definitywnie. Związek Chłopski oświadczył wprawdzie, że ostateczną odpowiedź da we wtorek po posiedzeniu komitetu obszerniejszego, prawdopodobnie jednak odpowiedź ta wypadnie również odmownie. Trzeba się tedy liczyć z tem, że Vaugoin utworzy gabinet czysto chrześcijańsko-socjalny, ewentualnie z udziałem kilku przedstawicieli Heimwehry i zaproponuje prezydentowi Rzeczypospolitej rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów na listopad. Prasa podnosi doniosły dla wewnętrznej polityki Austrii fakt, że istniejąca od r. 1922 koalicja stronnictw mieszczańskich, która była dotychczas podstawą wszystkich rządów austriackich, obecnie została rozbita.

Wiedeń, 27 września. (PAT.). Rokowania desygnowanego na kanclerza Karola Vaugoina ze związkiem chłopskim i z wszechniemcami celem skłonienia ich do udziału w nowym gabinecie wypadły ujemnie. Wszechniemcy odmówili definitywnie. Związek Chłopski oświadczył wprawdzie, że ostateczną odpowiedź da we wtorek po posiedzeniu komitetu obszerniejszego, prawdopodobnie jednak odpowiedź ta wypadnie również odmownie. Trzeba się tedy liczyć z tem, że Vaugoin utworzy gabinet czysto chrześcijańsko-socjalny, ewentualnie z udziałem kilku przedstawicieli Heimwehry i zaproponuje prezydentowi Rzeczypospolitej rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów na listopad. Prasa podnosi doniosły dla wewnętrznej polityki Austrii fakt, że istniejąca od r. 1922 koalicja stronnictw mieszczańskich, która była dotychczas podstawą wszystkich rządów austriackich, obecnie została rozbita.

### RADA NACZELNA

Rada Naczelna naszej Partii zbiera się — po raz pierwszy w Polsce Niepodległej — w warunkach... niezwykłych. Odpowiedzialność jej decyzji jest tem większa. Centralny Komitet Wykonawczy uważał za potrzebne — sądzimy, że słusznie, — aby kierownicza instytucja ogólnopartyjna zabrała głos i udzieliła kierownictwu politycznemu i organizacyjnemu Partii wskazania na okres najbliższych walki.

Witając serdecznie członków Rady Naczelnej, przybywających dzisiaj do Warszawy, oczekujemy od nich wszyscy jasnych, wyraźnych decyzji, nakreślających drogę polityki POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Wiemy, że obradami Rady Naczelnej kierować będą zasady SOCJALIZMU, konieczność UTRWALENIA BYTU POLSKIEGO, konieczność odbudowy w Polsce DEMOKRACJI i PRAWA.

### Małopolska Wschodnia

Codziennie ogłaszamy nowe komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej o t. zw. pacyfikacji województwa Małopolski Wschodniej. Nasz zasadniczy punkt widzenia sformułowaliśmy w „Robotniku” przed dwoma dniami. Dzisiaj podkreślamy ponownie, że nie widzimy innej drogi, wiodącej ku rozwiązaniu sporu polsko-ukraińskiego, niż stała i systematyczna współpraca demokracji ukraińskiej z demokracją polską; obowiązkami historycznym polskiej klasy robotniczej jest przeciwstawić się stanowczo rozpetanej orgji nienawiści narodowościowych.

### Śpiew nieznajomego

Pijcie wino! pijcie wino!  
Nie wierzcie, że to cud,  
Gdy strumienie wina płyną,  
Choć nie sadził winnic lud.  
Pij drużyno! pij drużyno!

Chrystus wodę mienił w wino,  
Gdy weselny słyszał śpiew,  
Gdy wesele było w Kanie.  
A gdy przyszło zmartwychwstanie  
Chrystus wino mienił w krew.

Jutro błysnie jutrznia wiary,  
Pijcie wino, idźcie spać!  
My weźmiemy win puławy,  
By je w szklany sztylet zlać.  
Niech ten sztylet silne ramię  
W pierś ubije i załamie...  
Pijcie wino idźcie śnić!  
Lecz się będzie świt promień  
Trzeba wino w krew przemienić  
Przemienione wino pić!

Henryk Raabe

Z „Kordjana” Juliusza Słowackiego

### 13 pensja dla urzędników państwowych ale w czechosłowacji

Praga, 27 września. (PAT.). Parlament uchwalił wczoraj ustawę o 13-iej

pensji dla pracowników państwowych. Minister Skarbu przedłożył

również parlamentowi, zgodnie z zapowiedzią, budżet na r. 1931.

### Aresztowanie przywódcy niepodległościowców katalońskich

Paryż, 27 września. (ATE.). Przywódca niepodległościowców katalońskich Martina, który swego czasu usiłował zorganizować wraz ze swymi

zwolennikami zbrojny wypad na terytorjum Hiszpanji z Perpignan, gdzie zamieszkiwał, a ostatnio przebywał w Brukseli, wrócił potajemnie do

Barcelona. Policja odkryła wkrótce miejsce pobytu Martiny i uwięziła go wywołac samochodem w niewiadomym kierunku.

### Po wyborach niemieckich

MOŻLIWOŚĆ KOALICJI RZĄDOWEJ PRAWICY I CENTRUM

Berlin, 27 września. (ATE.). Coraz wyraźniej zarysowuje się możliwość koalicji rządowej centro - prawicowej. Kanclerz Bruening miał się przychylić

do tej koncepcji, której najbardziej gorącym zwolennikiem jest minister Treviranus.

Rząd Brueninga będzie zabiegał o po-

parcia Hugenberg, oraz uciekał się od przypadku do przypadku do poparcia ze strony hitlerowców.

ści, możliwość czynnego udziału w życiu Państwa, to szkoła życia i często to źródło radości ze współżycia obywatelskiego! Nie, pp. sanatorzy, i z takim bagażem do rzesz pracujących, nie do tych czy owych snobów inteligentnych, ale do setek tysięcy ludzi pracy, panowie nie przejdziecie!

Ale weźmy jeszcze inną stronę życia, ze stosunku do której trzeba się wylegitymować, gdy się idzie z wznowieniem wyborczem. Jest to strona życia praktycznego.

Od czterech lat rządzą w naszymi metodami, naprawiacie Polskę; co poprawiliście? Nie będziemy mówili o rzeczach, których sprawdzić trudno, o rzekomych sukcesach polityki zagranicznej polskiej, których niema, albo o rzeczach, co do których mogłyby być między nami rozbieżne zdania, jak np. o podniesieniu się w ostatnich latach poziomu gospodarczego, czy kulturalnego, bądź moralnego państwa, czy naprawie administracji — mało jest w Polsce ludzi, którzyby przyznali wam, że cokol-

wiek pozytywnego zrobiliście w tych dziedzinach. Weźmy dziedzinę obchodzącą bezpośrednio świat pracy.

Śród pracowników umysłowych, tak samo jak i fizycznych, panuje nędza, przeciążenie pracą, niemożność wyżycia i utrzymania rodziny. Zwała się winę na kryzys gospodarczy. Dobrze. Ale co zrobiono, żeby pomóc ludziom w ciężkich warunkach? Co zrobiono dla oddłużenia urzędników? Czy Rząd wspomagał samopomoc gospodarczą pracowników, współdzielnictwo spożywcze czy budowlaną? Były ze strony samych pracowników liczne próby, co prawda niezawsze udatne. Jakież przyjęcie znalazły ze strony Rządu? Żadne. Na to miejsce — systematyczne lekceważenie sobie organizacji pracowniczych, sztykanowanie, utrudnianie im pracy i rozwoju.

Jeżeli chodzi o pracowników państwowych — od szeregu lat nieznowelizowane najważniejsze ustawy, niezrealizowane najżywniejsze sprawy dotyczące bezpośrednio bytu

jednostek i rodzin. To samo dotyczy pracowników samorządowych. Jeżeli mowa o pracownikach prywatnych, niezrealizowanych szereg ustaw, nieprzeprowadzona ochrona pracy, nieochroniona ustawowa ilość godzin pracy i t. d. Czy były choćby siłki, żeby sprawy te rzetelnie posunąć naprzód?

Panowie sanatorzy wzywają ogół pracowników umysłowych do poparcia listy prorządowej. Jak widzimy, legitymacji do tego nie mają żadnej. Ciągłe frazesy o trosce państwowej, o naprawie stosunków, o najlepszych chęciach — nie mogą już dziś dawać żadnej gwarancji. Gwarancją jedyną dla warstwy pracującej może być dzisiaj tylko utrzymanie pełnego ustroju demokratycznego. Kartki wyborcze pracowników umysłowych padną na rzecz demokracji. Będzie w tem i zrozumienie własnego interesu i głębokie wnikanie w dzisiejszy najważniejszy interes Państwa.

## NIEGDYS A DZIŚ

Jest w Polsce siedziba kolejarska, jedna z najsympatyczniejszych i najbogatszych w piękne wspomnienia z dziejów naszej niewoli, siedziba zwana „Kolonją” w NOWYM SĄCZU. Opodal od miasta położona koło dworca kolejowego i warsztatów, skupia się w schludnych domkach kilkadziesiąt rodzin kolejarskich. Czyste uliczki, ogródki i kwiaty wszędzie. Opodal potężny Dom Robotniczy, a koło niego Kooperatywa i różne instytucje.

Organizacja zawodowa kolejarska liczy w tym zakątku lat 40 blisko!

W latach 1912 — 1914 popierali kolejarzy nowosądecki gorący RUCH STRZELECKI. A gdy powstały Legjony, dali ludzi i nie szczędzili groszy robotniczych na wojsko polskie. Ale nie szczędzili także i ryzyka własnego. Bo, oto pewnego razu ściągali z austriackiego pociągu pancernego piękny KARABIN MASZYNO- NOWY dla legionistów... A do tego karabinu maszynowego, dodali kolejarzy nowosądecki 160 (sto sześćdziesiąt) „manlicherów” i odpowiednią liczbę dziesiątków tysięcy amunicji, żeby oddać to z radością żołnierzom polskim! W czasie wojny — pod baczem okiem żandarmerii austriackich — nie była to rzecz łatwa. Karabiny np. chowali w młynie na strychu...

A gdy stała się głośna haniebna UMOWA W BRZEŚCIU NAD BUGIEM, wówczas w Nowym Sączu STRAJK GENERALNY kolei — w czasie wojny! — przeprowadzono na rozkaz ówczesnej PPSD. najskrupulatniej!

Kiedy Legjony odmówiły przysięgi na wierność zaborcom, i trzeba było tysiące młodych żołnierzy, chować, rozwozić w bezpieczne miejsca i t. d. Kolejarzy całego kraju, a nowosądecki wraz z nimi, spełnił swój patriotyczny obowiązek.

To też prawdziwi żołnierze polscy wspominają te ofiary kolejarskie ze wzruszeniem serca.

ALE OTO KARTA SIĘ ODWRÓCIŁA:

Do cichych domków kolejarskich wkrocza w nocy policja i szuka u kolejarzy broni. Kobiety strwożone, dzieci płaczą... Szukają broni policjanci.

W R. 1930.

Kiedy kolejarzy przypominają ludziom „czwartej brygady”, dziś nam miłośnicie panującej, o swoich ofiarach dla Polski, dla strzelców, legionistów, dla żołnierzy polskich uciekających przed frontem austriackim, ludzi władzy krzyczą, żeby kolejarzy zamilkli, bo inaczej ich aresztują.

A jednak kolejarzy nowosądecki NIE CHCĄ ZAMILKNAĆ, nie chcą zapomnieć o swoich pracach dla Polski, wtedy kiedy ludzie „czwartej brygady” służyli wrogom, a oni kolejarzy ryzykowali swoją ubogą egzystencją dla Ojczyzny. Nie chcą zapomnieć!

A choćby nawet chcieli zapomnieć, przypominają im przeszłość nocne rewizje w poszukiwaniu broni. Płaczą kobiety, przerażenie dzieci...

a—z.

## LISTY I DEPESE

### do tow. M. Niedziałkowskiego

Tow. M. Niedziałkowski otrzymał szereg listów i depesz z wyrazami szacunku, przyjaźni i współczucia od organizacyj socialistycznych i poszczególnych działaczy socialistycznych i demokratycznych Europy Zachodniej. Szczególnie serdeczny list nadesłała Belgijska Partja Robotnicza.

## KURS DOLARA

### SPADEK ŻŁOTEGO

Wczoraj na giełdzie w godzinach rannych żądano za dolar 8,98, płacono 8,97.

Wartość złotego spadła na giełdzie więcej niż o 1%.

8<sup>00</sup> - 9<sup>00</sup> płaci za wkłady

**K.K.O. Świętokrzyska 13**

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Warsz. Pupilarna (niezwyczajna) gwarancja lokat. poręczona przez Związek Komunalny (5 miast + 26 gmin) całym jego majątkiem i dochodami

Wkłady na 1. IX r. b. Zł. 5.573.916

Obrotowy (1929 r.) Zł. 31.000.000

OSZCZĘDZAJ!

## A. TUSZYŃSKIEGO

### KURSY

Samochodowo - motocyklowe

z ul. Mazowieckiej

przeniesione z dn. 1. X b. r.

na ul. Chmielną Nr. 7

## List z prośbą o pomoc w więzieniu

Dnia 22 lipca 1918 r. „więzień z Magdeburga” pisał list do p. Zdzisława Lubomirskiego o pomożenie mu w jego odosobnieniu więziennem. Warunki więzienne w Magdeburgu opisał sam Piłsudski gdzieindziej. Są one komfortem w porównaniu z „pluskwiarnią”.

Odosobnienie, przerwanie stosunków z rodziną i podobne udręki, stanowią treść listu, z którego podajemy następujące ustępy:

„Bo proszę. Od samego początku aż do tej chwili — więc przez rok cały, jestem skazany na absolutną samotność, wtedy, gdy więzienie celkowe — skazujące na samotność — wszędzie jest uważane jako surowa kara, albo stosowana, jako środek prewencyjny przy śledztwie dla uniknięcia szkodliwych dla biegu sprawiedliwości działań oskarżonego w celu

usunienia dowodu winy. W Szliselburgu. najcięższym więzieniu rosyjskim, więzień już po paru tygodniach miał kolegę, z którym mógł dzielić swój smutny los. Do mnie, powtarzam, ta kara, albo środek prewencyjny, stosowany jest w przeciągu całego roku.

Nie mogę nie widzieć dalej, że w stosunku do mnie zastosowana jest duża doza tajemniczości i starannej izolacji od zetknięcia ze światem: zewnętrznym — rzeczy zwykle spotykane przy tak zwanych przestępstwach stanu.

Następnie, jeszcze wtedy, gdy dostatecznie nie zgłębił położenia, w którym się znajduję, spowodowany komplikacjami rodzinnymi, zwróciłem się był z podaniem, aby mi dozwolono wyjechać do kraju na kilka tygodni dla uregulowania najpilniejszych potrzeb, rękując słowem honoru, że się stawię do rozporządzenia z upłynięciem wyznaczonego terminu. W razie niemożliwości, prosilem o pozwolenie przyjazdu do mnie kogoś z rodziny, lub najbliższych przyjaciół, dla tegoż celu. Na pierwszą otrzymałem wyraźną odmowę, na drugie niewyraźną, gdyż odpowiedzi nie udzielono. W ten sposób zostałem pozbawiony wielkiej części swych praw cywilnych, czego ciężkie konsekwencje, niestety, nie ja sam, ponosić muszę.

Wreszcie nawet listowne komunikacje są obstarowane jakimiś nieznanymi mi środkami ostrożności. Niekiedy miesiącami całymi nie otrzymuję ani jednego słowa, a widocznie cenzura jest bardzo pilna, gdy zwyczajna kartka potrzebuje dwóch, często więcej, miesięcy, aby przejść przez jej sito...”

Nie dodajemy żadnego komentarza, chyba tylko jeden: Brześć nad Bugiem.

## Uchwała Komisji Centralnej Związków Zawodowych

W momencie, gdy cała ludność państwa powołana została do wypowiedzenia się w akcie wyborczym: czy chce rozszerzenia praw ludu, czy ograniczenia ich na korzyść jednostki — Komisja Centralna Związków Zawodowych, przypominając swe poprzednie w tej mierze uchwały, stwierdza jeszcze raz, że podstawa wszelkiej walki o podniesienie ekonomiczne i społeczne klasy robotniczej są jaknajszersze pojęcie urzędzenia i wolności demokratycznej.

Zasada ta znajduje jasne potwierdzenie w krótkim stosunkowo, bo zaledwie 12-letnim, okresie niepodległego bytu Państwa Polskiego. Podczas, gdy w ciągu pierwszych 7-miu lat demokracji parlamentarnej, w okresie wojny i inflacji pieniędzy, nawet przy reakcyjnych większościach Sejmu, klasa robotnicza osiągnęła realne korzyści w postaci 46-o godzinowego tygodnia pracy, ubezpieczenia na wypadek choroby i nieszczęśliwych wypadków, płatnych urlopów, ochrony pracy kobiet i młodocianych,

zasiłków dla bezrobotnych i t. p. — to w ciągu niewiele krótszego, bo prawie 5-letniego okresu Rządów bezparlamentarnych, dyktatura nie dała klasie robotniczej nic, poza obietnicami i paru rozporządzeniami natury raczej formalnej.

Położenie ekonomiczne klasy robotniczej, mimo obłudnych odmiennych twierdzeń prasy rządowej, lub nawet oficjalnych deklaracji przedstawicieli Rządu, uległo również pogorszeniu, co uwidoczniło się najlepiej w fakcie, że liczba zatrudnionych robotników w wielkim przemyśle spadła z 900.000 na 650.000, a płace robotnicze stały się najniższymi w całej Europie.

W tych warunkach Komisja Centralna wzywa wszystkich zorganizowanych robotników i całą klasę robotniczą nie tylko do bezpośredniego wypowiedzenia się w akcie wyborczym za Demokrację i Parlamentaryzm — przeciw dyktaturze, lecz również do podjęcia jaknajszerszej akcji uświadamiającej i agitacyjnej, ce-

lem skupienia pod sztandarami demokracji wszystkich ludzi pracy.

Uznając w całej pełni prawa narodowościowe wszystkich członków K.C.Z.Z. pozostawia robotnikom poszczególnych narodów swobodę pójsia z tymi blokami wyborczymi, w których znajdują się bratnie nam partje socialistyczne danego narodu, a które dają przez to gwarancję szczerą obrony demokracji, oraz praw i interesów klasy robotniczej. Równocześnie K.C.Z.Z. przestrzega przed niebezpieczeństwem naduzycia demokratycznych bloków narodowościowych, powstałych w obecnej ciężkiej chwili, jako konieczność obrony zagrożonej demokracji i praw ludu — do jakiegokolwiek walki narodowościowej, przypominając, że klasa robotnicza wszystkich narodowości, zorganizowana w jednolitej centralnej organizacj: zawodowej, ma zawsze ten sam cel: obronę wspólnych praw robotniczych, które dziś uzewnętrznić się muszą w pokonaniu dyktatury i ugruntowaniu demokracji.

## P. Słonimski płacze i wyje... a pocio?

Z tego, co na moje poprzednie uwagi odpowiedział w „Wiadomościach Literackich” p. Słonimski, pokazuje się, jak dziwnym on jest człowiekiem. Bo ważnym: rozwiązującej Sejm, a oto p. Słonimski przypomina sobie Studzieniec i płacze; pokazuje się wesoły wywiad ministra, a p. Słonimski przypomina sobie bezdomnego młodzieńca, który musi spać w parku na ławie, — i płacze; uwieziono kilku nastu byłych posłów, ale jemu przychodzi na myśl sytuację uwiezionych komunistów, i znowu płacze. Nie wiem, nad czym zapłacze p. Słonimski po nowym wywiadzie, ale jeżeli tak dalej pójdzie, to rozplynie się we łzach i trzeba go będzie w beczie zawieźć do urny wyborczej.

Chciałem więc poprzednio utulić i uspokoić p. Słonimskiego, ale nie rozumiał mego dowodu, że owe opłakane przezeń fakty ideowo nic nie znaczą, i oświadcza, że teraz już ma nawet „ochotę zawyć z rozpacz”.

Więc jeszcze raz próbuję zaapelować do p. Słonimskiego jako do intelektualisty i zzywam go, aby nie posługiwał się taką demagogią i nie insynuował mi, jakoby nie miał serca

dla uwiezionych choćby komunistów i dla ofiar Studzienca. Ale pierwszą sprawą zajmowaliśmy się dosyć dużo na posiedzeniach u pani... na które p. S. nie przychodził, a podpisu mego niema na znamem oświadczeniu literatów polskich w sprawie więzień; co zaś do Studzienca — to cała Polska jest dziś Studzieniem.

P. Słonimski, studenki uproszczyliel spraw, oświadcza, że uznaje tylko jedną wielką zasadniczą walkę kapitału i pracy, bo o tej można pisać wiersze. Ale ja znam jeszcze inne: t. zw. kryzys demokracji, kryzys parlamentaryzmu, walkę zasady liberalizmu z zasadą reglamentacji i t. d. i wszystkie one są dla mnie ciekawe, i wszystkie stoją w związku z tamtą pierwszą, która znowu, ma tło jeszcze szersze: jest epizodem odwiecznej walki siły z prawem.

P. Słonimski powinien być od razu czuć, że gdy wobec faktu „pierwszej transzy” i wobec wrażenia, jakie ten fakt w kraju wywołał, ktoś przypomina: a tyście komunistów? — to jest to nietylko nietaktem, ale gorzej: dywersją, gorzej: czemś jakby duchowym szantażem. Komuniści wciąż się

posługują tą bronią, zaprzatają świat cały swoją reklamą i kwerulantwem. Trzeba o wszystkim mówić i płakać na swoim miejscu i w swoim czasie, nie zakrywać Brześcia Studzieniem. Nie posadzam p. Sl. o sympatie do komunistów, wiem, że ich nie lubi; lecz w danym wypadku zacytowani zostali chyba — z zazdrości o tę trochę uwagi ludzkiej. O wiele bardziej mam za złe p. Słonimskiemu taki ustep:

„Obrażono prawo? To nie nowego. Prawo obraża dwa razy dziennie nasz zdrowy rozsądek...”

Takie ogólnikowe zdanie, słuszne w zasadzie, w dzisiejszej dobie oznacza coś całkiem konkretnego i oprawne w złote ramki może być umieszczone w gabinecie niektórych dygnitarzy, bo jest uzasadnieniem wszelkiego gwałtu, zarówno faszystowskiego jak i bolszewickiego. Ostrożnie, mógłby Pana kto posadzić o — puszczanie farby.

(Literat jest człowiekiem niuansem; ale z p. Słonimskim rozmawiać niuansemami nie można).

Karol Irzykowski.

## Czang-Su-Liang naczelnym wodzem wojsk chińskich

Londyn, 27 września. (ATE). Donoszą z Nankinu, że rząd nacjonalistyczny zaproponował marszałkowi Czang - Su - Ljang objęcie dowódz-

stwa nad jego wojskami w północnych Chinach, przy czym marszałek ma otrzymać bardzo szerokie pełnomocnictwa.

Czang-Su-Ljang uzależnia swą zgodę od pewnych warunków, a przede wszystkim zażądał zupełnej niezależności od czynników politycznych.

## Rokowania francusko-włoskie

(r) Paryż, 27.9. (PAT). W związku z naradami, odbytymi wczoraj przez Hendersona z Briandem i Scialoją w Genewie „Petit Parisien” pisze, iż zarówno francuzi jak i włosi zapewnili angielskiego ministra, że chodzi nie o zerwanie,

lecz o zwykle wstrzymanie rokowań, które mają być prowadzone dalej między oboma rządami na drodze dyplomatycznej. Czy możliwym będzie osiągnąć pomyślne rezultaty, trudno dziś powiedzieć gdyż zależy to wyłącznie od Rzy-

mu, który uparczywie wprowadza do dyskusji zasadę całkowitego parytetu, a ta powinna być z niej zupełnie wyłączona. Wówczas dopiero możnaby stanąć na gruncie praktycznym.

## Kongres socialistów czeskich

Praga, 27 września. (PAT). Dział rozpoczął się tu kongres czeskosłowackiej partji socialistycznej, na który przybyli delegaci angielskiej Labour Party w licz-

bie 8-miu osób, szczególnie owacyjnie witani na otwarciu kongresu, przedstawiciele partji socialistycznych Francji, Danji, Austriji, Hiszpanji, Węgier, Ło-

ty, Rumunji, czechosłowackich socialdemokratów z Austrii oraz polskich i niemieckich socialistów w Czechosłowacji.

## Nowy rząd w Turcji

Ankara, 27 września. (PAT). W skład nowego rządu Ismeta Paszy wchodzi wszyscy dotychczasowi ministrowie.

Zmiany zasłyły jedynie na stanowisku ministra Sprawiedliwości, który objął Jusuf Kemal, ministra Gospodarczego —

Mustafa Szerel, Robót Publicznych — Zokai i Oświaty — Esat Bey.

LUCYNA KRZEMIENIECKA.

## MIASTO ROZPACZY

Wy, co pyszni chodziecie w tem rozpaczy mieście obojętnie mijając głodnych robotników, jesteście niepotrzebni, pocóż więc panowie z pudełkami ciastek na garziku? Czy wiecie, że w tem mieście chyba nie na darmo zaciskają się pięści waszych głodnych braci, że codzieli o tysiące powiększa się armja, tych, którzy za swą nędzę krwią wam każą płacić. Oni koło historii potoczą odrobinę; znikną wasze fabryki któregoś tam rana i nie przyjdzie już więcej pokorny robotnik wypracowywać sytość dla swojego „pana”. Wtedy nowi prorocy pójdą przed narodem tacy, którzy do wroga staną prosto twarzą, ei nie będą czekali na nieba nagrodę, dadzą noże do ręki i zwyciężać każą. Gdy znikną góry złota i doliny nędzy ziemia, równa, jednako żywić będzie wszystkich. O, prędzej, niż myślicie, już o wiele wzniesie się, tryumfalny sztandar przedziej socjalisty.

Z OKAZJI DNIA IMIENIN

**WACŁAWA ZAJĄCZKOWSKIEGO**

DYREKTORA TECHNICZNEGO DUKARNI „ROBOTNIKA”

SKŁADAJĄ ZŁ. 157 na fundusz prasowy „Robotnika”

WSPÓŁPRACOWNICY DUKARNI „ROBOTNIK”.

## PO ROZWIĄZANIU SEJMU ŚLĄSKIEGO

ZAMKNIĘCIE „POLONJI”.

Wczoraj władze administracyjne o-pieczętowały hale maszyn, drukarnię i zecernię „Polonji” organu Ch. D. na Górnym Śląsku — podając jako przyczynę Należność wynosi około 35 tysięcy złotych.

ODEZWY.

W nocy z piątku na sobotę kolportowane były na całym Śląsku odezwę, podpisaną przez P. P. S., N. P. R. i Ch. D. Odezwa zawiera protest przeciwko rozwiązaniu Sejmu Śląskiego i aresztowaniu posłów.

NARADY RAD ZAŁOGOWYCH.

O godz. 1 w południe odbyły się w kopalniach i hutach narady rad załogowych.

DEKLARACJA P. KORFANTEGO.

P. Korfanty pozostawił deklarację, potwierdzoną przez rejenta, upowazniającą do umieszczenia go na liście kandydatów do Sejmu.

Również p. Korfanty zostawił pełnomocnictwo do prowadzenia swoich interesów jako właściciel i redaktor naczelnego „Polonji”.

AGENDY MARSZAŁKA SEJMU ŚLĄSKIEGO OBJAŁ WOJEWODĄ GRAŻYŃSKI.

W związku z rozwiązaniem drugiego sejmu śląskiego i rozpisanem nowych wyborów do 3-go sejmu śląskiego w dniu 23 listopada b. r. wygał z dniem dzisiejszym urząd marszałka sejmu. Agendy marszałka sejmu automatycznie przechodzą na przewodniczącego śląskiej Rady wojewódzkiej, t. j. na śląskiego wojewodę.

## ZA CO SIĘ KONFISKUJE...

Lwowski „Dziennik Ludowy” z dn. 26 b. m. został skonfiskowany za przedrukowany z „Robotnika” nieskonfiskowany artykuł p. t. „Brześć”, oraz za wyjątki z artykułu p. t. „Ich program — wódz naczelny, wojsko a społeczeństwo”.

Katowicka „Gazeta Robotnicza” została skonfiskowana za przedrukowane z „Robotnika” nieskonfiskowane „Myśli Patriotyczne”.

# Zamach na zarobki robotnicze DALSZE MASOWE WYDALANIA ROBOTNIKÓW

„...Kto z Was skargę podniesie, dla mnie jego skarga będzie jak psa szczekanie, który tak się wdroy do ciepłowie i długo noszonej obroży, że gotów w końcu kasać rękę, co ją targa...”

## JAK TO W POLSCE „SPADA” BEZROBOCIE

Główny Urząd Statystyczny w organie swym „Wiadomości Statystyczne” podaje systematycznie liczby zatrudnionych i bezrobotnych, świadczące bardzo dobitnie, że notowane — że tak powiemy — „urzędowo” cyfry są właściwe i wiarygodne.

Zapoznaliśmy się więc z temi liczbami z „Wiadomości Statystycznych” z dn. 20 września r. b. Nr. 18, str. 761.

W październiku 1929 roku było: 815 tysięcy zatrudnionych, w zakładach, liczących ponad 20 robotników — i 91 tysięcy bezrobotnych, co razem stanowi 906 tysięcy robotników zatrudnionych i bezrobotnych. W lipcu 1930 roku było, według tychże „Wiadomości Statystycznych”, 662 tys. zatrudnionych i 193 tys. bezrobotnych, co daje razem 855 tysięcy.

A co się stało z wykazaną w październiku liczbą 51 tysięcy robotników zatrudnionych (906 — 855 = 51)?

Przecież nie „rozeszli się oni po wsiach”, a zatem są obecnie także bez pracy, jakkolwiek nie są wliczani przez Główny Urząd Statystyczny.

Obliczenie to wykazuje bardzo jasno, na mocy jakichś kalkulacji bezrobocia u nas ciągle spada.

Dodać trzeba, że zestawienia G. U. S. nie obejmują robotników, zatrudnionych w zakładach, liczących mniej niż 20 robotników, wśród których bezrobocie zależe dotkliwiej, niż w przemyśle małym, średnim i wielkim — i nie obejmują także robót publicznych.

Gdyby te liczby bezrobotnych z tych zakładów dodać — wykazałyby one nie mniej, niż 400.000 bezrobotnych w Państwie.

## Odebranie pozwolenia na handel bronią

Na skutek zarządzenia Komisarza-tu Rządu, Magistrat cofnął koncesję na handel bronią pięciu sklepom w Warszawie. Miedzy in. odebrano koncesję firmom: Wł. Wilbik, Długa 44, H. Pawłowski, Hoża 33, Falkowski, Widok 22, „Sport”, Chmielna 33.

## ZAMYKANIE SZKÓŁ UKRAIŃSKICH

(PAT). Zarządzeniem z dn. 24 września p. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamknął państwowe gimnazjum z ukraińskim językiem wykładowym w Tarnopolu, oraz prywatne gimnazjum ukraińskie w Rohatynie. Z dniem 27 b. m. zajęcia w obu tych zakładach zostały przerwane i lokale zamknięte.

Związek Przemysłowców Metalowych, działający na terenie Bielska - Białej i okolicy, w roku zeszłym wypowiedział umowę zbiorową, która obejmowała 6.000 robotników, pracujących w przemyśle metalowym na Śląsku Cieszyńskim i lokautem usiłował zmusić robotników do przyjęcia pogorszonych warunków. Kilkutydniowy lokaut zakończył się zupełnie zwycięstwem robotników, gdyż nie tylko utrzymali oni warunki pracy i płacy, określone w umowie zbiorowej, ale przemysłowcy w niektórych wypadkach zmuszeni byli przyznać podwyżki płac. Po podpisaniu umowy zbiorowej w ub. r. przemysłowcy dużo mówili o swej lojalności w stosunku do robotników i chwiliowo zdawało się, że ten stosunek będzie naprawdę nadal utrzymywany. Gdy jednak stosunki zaczęły się pogarszać, ze względu na kryzys gospodarczy, to przemysłowcy zaraz zaczęli przebiekiwać o konieczności usunięcia umowy zbiorowej i pogorszenia dotychczasowych warunków. Nie trzeba było długo czekać, gdyż pogłoski te sprawdziły się wypowiedzeniem przez przemysłowców umowy zbiorowej i wysunięciem żądań obniżenia płac, zniesieniem §§ 1154 i 1155 Kod. Cyw. ust. austr., jak również regulowania sprawy ryczałtu za narzędzia, wypłacanego odlewaczom.

Robotnicy Śląska Cieszyńskiego sta-

nęli wobec takiego samego zagadnienia, z jakim spotkali się w zeszłym roku, gdyż przemysłowcy, wykorzystując ich obecne ciężkie położenie, chcą gwałtem pogorszyć warunki pracy i płacy.

Na Śląsku Cieszyńskim od kilku miesięcy robotnicy pracują po 2 i 3 dni w tygodniu, a ponieważ we wszystkich przedsiębiorstwach jest praca akordowa i premjowa, to — chociaż są w pracy, a niema dla nich zajęcia — za ten dzień nie otrzymują wynagrodzenia. Pracując w takich warunkach, popadli naprawdę w wielki niedostatek, a nawet i nędzę, i tę właśnie sytuację przemysłowcy chcą wyzyskać. Robotnicy są przygotowani na wszystko i nie pozwalają sobie odebrać tych warunków, które zdobyli ciężką i trudną walką.

W sierpniu b. r. robotnicy, zatrudnieni w fabryce wagonów w Sanoku, zwrócili się do Ministerjum Komunikacji i Pracy z memorandumem, w którym wskazali, że, ze względu na brak zamówień — grozi im masowe wydalenie z pracy i to na zimę. Memorjały te podpisał wszystkie robotnicy, w tym przekonaniu, że będą one rozpatrzone i przychylnie załatwione. Tymczasem stało się inaczej, bo Min. Komunikacji kategorięcznie odmówiło zwrócenia jakichkolwiek zamówień na wagony, dyrekcja fabryki w dniu

10 b. m. wymówiła pracę 360 robotnikom a jednocześnie zapowiedziała, że wydalenie będą w dalszym ciągu stosowane. Dnia 15 b. m. wezwwała dyrekcja delegatów robotniczych i oświadczyła im, że otrzymała małe zamówienia na wagony dla Rumunii, a ponieważ ceny mają być niezbyt wysokie, zażądano od robotników 15% obniżki dotychczasowych zarobków. I w tej fabryce robotnicy znajdują się w nadzwyczaj krytycznej sytuacji, bo także od kilku miesięcy pracują po 2 i 3 dni w tygodniu, a jednak kierownictwo fabryki w najkrytyczniejszym momencie chce im zabrać część ich zarobków.

W hucie „CZĘSTOCHOWA” Tow. B. Handke w Rakowie przed kilku miesiącami wydalono z pracy 500 robotników i wprowadzono w niektórych oddziałach skrócony tydzień pracy. Obecnie dyrekcja huty wydała znowu z pracy 200 robotników i wprowadza 10%-wą obniżkę zarobków.

Należy nadmienić, że wszelkie interwencje u inspektorów pracy, czy też u Min. Pracy, nie odnoszą skutku, bo prawdopodobnie te operacje, idące w kierunku niszczenia egzystencji robotniczych, dokonywane są w porozumieniu z obecnymi czynnikami rządowymi. Przedstawiamy tylko kilka przykładów, w jakich warunkach robotnicy zmuszeni są pracować.

## OTWARCIE OPERY

### HALKA. — NAJBLIŻSZE PLANY REPERTUAROWE

W najbliższych dniach zeszły się dwie uroczystości muzyczne: otwarcie Opery i Filharmonji. Opera rozpoczyna w tym roku Halkę i cyklem oper polskich, a Filharmonja — koncertem muzyki polskiej (najbliższy piątek).

Wbrew pesymistycznym przypuszczeniom, że sezon w operze stracony, że długo ciągnące się układy, pertraktacje z magistratem doprowadzą znękaną ciągłymi zmianami instytucję do niechybnego upadku, Opera dźwiga się i dzielnici jej pracownicy, rezygnując z wielu swych dotychczasowych materialnych zdobyczy, postanawiają prowadzić dzieło dalej w miarę sił, środków i poparcia publiczności. Nie wiem, czy z inicjatywą nowego kierownika Opery p. Popławskiego, czy zbiorowem, samoradnym dążeniem do uprzystępnienia przedstawień operowych szerszemu publicznosci, ceny zostały przeszo 25% obniżone. Jest to myśl dobra, tylko z jej realizacją zwykło się kojarzyć obniżanie poziomu artystycznego wykonania. Rzeczą wykonawców będzie jednak dowieść, iż tym razem — kojarzenie jest mylnie i dążenie do maksimum wysiłku artystycznego, mówiąc ściślej, szczerzo - scenicznego będzie zawsze szczerzym credo artysty i pracownika

Teatru Wielkiego.  
Zresztą Halka, dana w ubiegłą sobotę na inaugurację sezonu w zupełności tego dowodzi. Obsada jest nie krzyżująca, ale staranna. Pp. Platówna i Mankiewiczówna dobrze nadają się do ról: Halki i Zofji. Wrocili p. E. Mossakowski (Janusz), co należy zaliczyć na karb plusów bieżącego sezonu operowego. P. Gołębiowski jako Jontek, jest zawsze miła widzianym i słuchanym, a Dołyżki trzyma całość mocno i ciekawie.

Najtrudniej mówić dziś o planach repertuarowych na przyszłość. Żyjemy na takim wulkanie, że projekty najbliższe nawet zakrojone zmieniają się z dnia na dzień, a cóż dopiero, jeżeli się je oblicza na sezon. W każdym razie projekty są i to bardzo ponętne. „Manru” Paderewskiego jako wznowienie, potem, dla kontrastu, „Orfeusz w piekle” Glucka-Offenbacha, „Salome” Straussa, miły balet „Boite a joujous” Debussy’ego, potężny Falstaff Verdi’ego, wreszcie z polskich oper nowszych: Eros i Psyche Różyckiego i „Król - kochanek” Wieniawskiego — to wszystko dla ogółu muzycznego naszej stolicy atrakcje świeżo zapowiedziane. U wrót nowego sezonu należy im tylko życzyć szczęścia i spokojnej realizacji.  
H. Dor.

## LIST DO REDAKCJI

Po aresztowaniu w 1917 r. przez okupantów Józefa Piłsudskiego, jako ówczesny członek P. O. W., wysłałem więźniowi Magdeburga co pewien czas karty z pozdrowieniami. Pozostałem wierny idei, reprezentowanej przez ówczesne P. O. W. i dlatego dziś „zdrajcom stanu”: Barlickiemu, Bagieńskiemu, Ciołkowszemu, Dubois, Libermanowi, Mastkowi, Pragierowi i Putkowi przesyłam serdeczne pozdrowienia, życząc rychłego powrotu w „majestacie prawa” do środowisk, z których ich wyrwana przemocą. Wierzę, że zasiadą oni niedługo na ławach Sejmu Polskiego.

Sądzę, że inicjatywa moja w sprawie przesyłania pozdrowień „schowanym” za murami „polskiego Schliselburga”, znajdzie licznych naśladowców.

Karty do „zdrajcom stanu” i list niemiecki, niestety muszę podpisać pseudonimem, czego nie czyniłem nawet za czasów okupacji, wysyłając karty z pozdrowieniami do więźnia Magdeburga. Czynię to z przykrością jedynie dlatego, aby rodzinie swą uchronić od głodu i nędzy, bo „walecy” J. Piłsudskiego potrafia mścić się i pozabawiać pracy tych, którym sumienie nie pozwalało pozostać w obozie wszelkich nieprawości, chociażby byli jaknajpozyteczniejszymi pracownikami dla Państwa.

Równocześnie, przylączając się do inicjatywy p. St. Stańczykowskiego, w załączeniu przesyłam zł. 5 dla „Robotnika”, by choć w tak skromnej mierze przysięść z pomocą piśmu, służącemu godnie sprawie obrony Prawa i Wolności Ludu.  
Mściśław.

## PRZED WYBORAMI DO CZŁONKÓW KOMISYI WYBORCZYCH

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego organizuje seminarjum prawnopañstwowe (ordynacje wyborcze, konstytucja, projektowane zmiany i t. p.). Seminarjum odbywać się będzie pod kierownictwem prawników dwa razy na tydzień, w poniedziałki i czwartki od godz. 7-ej do 9-ej wiecz. w gmachu ZZK. Początek zajęć dn. 25 września, w czwartek.

Zgłoszenia uczestników przyjmuje Sekretariat Generalny TUR. (ul. Czerwonego Krzyża 20, 2 piętro), od godz. 5 do 7 wiecz. codziennie.

Wzywamy wszystkich członków i zastępców Komisji Obwodowych Wyborczych w Warszawie, delegowanych z ramienia Klubu Radnych PPS, i wybranych przez Radę Miejską m. st. Warszawy do uczęszczania na powyższe wykłady.

Klub radnych PPS. w Radzie Miejskiej m. Warszawy.

**NAJDELIKATNIEJSZE**  
**DLA DZIECI MYDŁO i DOROSŁYCH**  
**BEBE SZOFMANA**

## PRZEGLĄD PRASY

Aresztowanie Koriantego.

Prasa sanacyjna, jak zwykle, blaguje i mydli oczy czytelnikom, jakoby aresztowanie Koriantego nastąpiło z powodu jego przestępstw natury kryminalnej i politycznej. Każdy człowiek o zdrowych zmysłach rozumie, że Koriantego aresztowano z pobudek wyłącznie politycznych, z zemsty politycznej. Rząd i wojewoda Grażyński wywierają zemstę na Korfiantym, jako na przeciwniku politycznym. To wszystko.

Gdyby szło o przestępstwa kryminalne, to należałoby zajmować się Korfiantem tuż po przewrocie majowym, kiedy „Robotnik” ogłosił kilka artykułów o działalności Korfiantego. Ale wtedy nie ruszono palcem. Prokuratura spała, nie zażądano wydania przez Sejm. Obecne aresztowanie ma więc ten sam charakter, co aresztowanie b. posłów, osadzonych w Brześciu.

„Kurier Poranny”, który na kilka godzin przed aresztowaniem Korfiantego doniósł, że to plotka polityków opozycyjnych, wczoraj znowu pisze, że

„w kołach opozycji zapanował niepokój i już onegdaj wieczorem wyrażono obawę nietye może o rozwiązanie Sejmu śląskiego, ile o dalsze skutki, t. j. o ewentualne aresztowanie niektórych posłów, szczególnie p. Korfiantego”.

O smutni bohaterowie sanacji! „Gazeta Polska” daje sylwetkę biograficzną Korfiantego, w której m. in. wytyka mu, że pod zaborem pruskim śmiał (?) rzucić hasło: „precz z centrum katolickim”. Jakgdyby centrum katolickie było bardziej polonofilskie od Korfiantego! Tak oto bezmyślna niepawieść partyjna sanacji prowadzi do idiotyzmów, przynoszących wstyd prasie polskiej.

Odpływ walut.

„Czerwoniak”, tłumaczy fakty ogromnego odpływu walut z Banku Polskiego tem, że Bank sprzedaje waluty za złote i złoto.

Ano może. Czemu jednak brukowic sanacyjny obiektywne notatki prasy o odpływie walut nazywa akcją antypaństwową i intrzą partyjną? Czy na głowę upadł? Czy wraz z Hitlerem pretenduje do domu warjatów (dokąd „Czerwoniak” odsyła wodza faszystów niemieckich)?

„Czerwoniak” w sposób zabawny tłumaczy wahanie dolara i „zapewnia”, że dolar przecież nie jest walutą obiegową w Polsce! A czemu przez 11 lat dolar był nieoficjalną walutą obiegową, regulującą walutę oficjalną? Skąd takie zderzonizowanie dolara gwoli... mandatów sanacyjnych?

„A. B. C.” przypisuje fakt odpływu walut i wahań dolara „niepokojowi psychicznemu”, na który wskazało urzędowe Biuro Badania Konjunktur i Cen.

Rzecz znanienna, że ten właśnie ustęp sprawozdania Biura skonfiskowała „Gazeta Polska” i nie podała swoim czytelnikom.

Wybory.

„Gazeta Polska” z kolei „oburza się” na nieistniejący dotychczas blok endecji z Centrolewem w Małopolsce Wschodniej. Organ pułkownikowski pisze o ubieganiu się o „mandaty za każdą cenę”, pisze nawet o „uczciwości politycznej”, o której jakoby zapomniano, tworząc ten nieistniejący dotychczas blok.

Nie będziemy oczywiście polemizowali z organem obozu, trzymającego się na powierzchni życia tylko dzięki nieuczciwości i gwałtom fizycznym. Ale złość tej gazety ma swe źródło nie w czym innym, jak w obawie o utracenie mandatów w Małopolsce, za wszelką cenę korupcji, oszustw i szantażu.  
B.

**REFORMACKIE** pigułek z marką **Zakonnik** znane od 1602 roku.  
Reguluja sotaćdek, chronia od reumatyzmu, cierpienia wiatrobó, nadmiernej otyłości, artretyzmu, naderżnięcia krwi do głowy, śmierzają hemmoroidy, czyszczą krew i przy skłonnosciach do obstruacji są najlepszym środkiem przeciwczerwonocym. Użyte 1 do 2 pigulek na noc.  
Cena pól. Zł. 1.35 wyrobu apteki **Karczewski-Tuszyński**, Warszawa, Trebacka 4.  
Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

## Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36. Specjalista chorób wenerycznych płciowych i skórnych. Analizy krwi Przyjm. 9 r. — 9 w.

## Dr. med. S. JERMUŁOWICZ SEKSUOLOG

Choroby, niedomoga i zaburzenia sfery płciowej. SZKOLNA 8. Przyjmuje 1—2 i 5—7.

**Dr. Jan Ałapiń** Królewska 31 b. Ordynator  
Klin. Uniw. w Szpit. Ś-go Łazarza. Choroby weneryczne. Analizy krwi, płciowe, skórne, Roentgenoterapia Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz.

**!! WAŻNE NA CZAS WYBORÓW !!**  
**LICZĄC SIĘ Z WZRASTAJĄCEMI SZYBKO POTRZEBAMI**  
**POLECAMY**  
dla pp. Kandydatów i kandydatek, dla dziennikarzy, publicystów, dla przewodniczących zgromadzeń wyborczych i pp. referentów  
**„POLSKIE KASетки WYBORCZE”**  
zaopatrzone w ciepłą bieliznę, swetry, aspirynę, antykobinę, znaczną ilość filtu i w inne środki podręczne.  
Dla kobiet polecamy specjalne  
**„KASетки IRENA”**  
Obsługa szybka ceny umiarkowane  
**MAGAZYN SPORTOWY PIŁ—POL**

**MAGGI** ego  
**koszki buljonowe**  
noszą zawsze nazwę MAGGI i krzyż w gwiazdźcie w żółto-czerwonym opakowaniu.

NAJWSPANIALSZE ARCYDZIEŁO DŹWIEWKOWE PRODUKCJI EUROPEJSKIEJ  
**NASZA JEST NOC**  
OTWORZY WKRÓTCE PODWOJE NOWEGO WYTWORNEGO KINOTEATRU DŹWIEWKOWEGO  
**majestic**  
Nowy-Świat 43

# DZIAŁ PRAWNY

## Noc na 10 września a prawo

Od trzech blisko tygodni całe niemal społeczeństwo przejęte jest sprawą aresztowania byłych posłów. Słyszysz się ciągle zarzuty, czynione władzom, iż postąpiły nieprawie. Publiczność czyta w gazetach, iż Rada Naczelna i Rada Okręgowa Adwokacka w Warszawie oraz Związek Adwokatów Polskich powzięły jakieś uchwały; lecz tylko bardzo niewiele osób, poza prawnikami, zdaje sobie zapewne sprawę z tego, co i jak zostało dokonane oraz czy słuszne są zarzuty, dotyczące nieprawidłowości działań takich czy innych władz. Ponieważ obywatel, im bardziej jest uświadomiony, tem łatwiej sam wyrobić sobie może zdanie o otaczających go zjawiskach, przeto wydaję się być rzeczą pożądaną zanalizowanie zarzucanych czynności z ustawami w ręku, albowiem w państwie praworządnym, tylko ten obywatel zasługuje na pełne uznanie i zaufanie ogółu, który działa, ściśle trzymając się ustanowionych praw, bez względu na zajmowane przez siebie stanowisko.

### PODSTAWY WOLNOŚCI OBYWATELSKICH.

Tak więc przedewszystkiem znaczyć należy, iż prawo zasadnicze o ustroju Rzeczypospolitej, t. j. Konstytucja, gwarantuje wszystkim bez różnicy obywatelom wolność osobistą i nietykalność mieszkania. Art. 97 Konstytucji orzeka, że ograniczenie wolności osobistej, zwłaszcza rewizja osobista i aresztowanie, dopuszczalne są tylko w wypadkach prawnie przepisanych i w sposób określony ustawami, na polecenie władz sądowych. Polecenie to winno być na piśmie i policja obowiązana jest okazać je aresztowanemu. O ileby polecenie sądowe nie mogło być wydane natychmiast, powinno być ono doręczone najpóźniej w ciągu 48 godzin z podaniem przyczyn rewizji lub aresztowania, w przeciwnym bowiem razie aresztowani odzyskują niezwłocznie wolność. Tak wygląda gwarancja konstytucyjna wolności osobistej. Nietykalność mieszkania porusza art. 100, który kategorycznie stwierdza, że „mieszkanie obywatela jest nietykalne”. Naruszenie tego prawa przez wejście do mieszkania, rewizję domową i zajęcie papierów lub ruchomości, może nastąpić tylko na polecenie władz sądowych w sposób i w wypadkach ustawie przepisanych. Poza tem władze mogą wejść do mieszkania w razie konieczności wykonania zarządzeń administracyjnych, opartych na wyraźnym upoważnieniu ustawowym (np. celem dokonania zajęcia za przynależności podatkowe lub z wyroków, kontroli ksiąg dla podatku obrotowego, sprawdzenia stanu sanitarnego w pewnych wypadkach i t. d.).

### POZBAWIENIE WOLNOŚCI.

To są podstawy konstytucyjne, w których prawodawca powołał się na ustawy. Należy więc z natury rzeczy przyjrzeć się przepisom odnoszącym do sprawy. Zajrzyjmy zatem do naszego polskiego już Kodeksu Postępowania Karnego (K. P. K.), t. j. do zbioru przepisów, normujących sposób postępowania w sprawach karnych. Otóż K. P. K. przewiduje dwa rodzaje pozbawienia wolności obywatela, a mianowicie „zatrzymanie” i „aresztowanie”. „Zatrzymanie” może nietykalność prokuratora lub policji, ale nawet każdy obywatel, naturalnie w pewnych okolicznościach. Tak więc każdy ma prawo zatrzymać nawet bez postanowienia sądu przestępce, schwytanego na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem w czasie pościgu, jeżeli zachodzi obawa ucieczki ściganego lub jeżeli nie można ustalić jego tożsamości; lecz tak schwytanego należy natychmiast oddać w ręce policji, prokuratora lub sądu grodzkiego (art. 166). Prokurator i policja mają szersze uprawnienia, albowiem służy im prawo zatrzymania podejrzanego w chwili, gdy zachodzą warunki niezbędne do wydania postanowienia o aresztowaniu, a zwłoka mogłaby spowodować ucieczkę podejrzanego lub zatarcie śladów przestępstwa (art. 167). Przekładając to na język codzienny, znaczy to, że w razie dokonania przestępstwa i ujawnienia domniemanego przestępcy oraz w braku czasu lub możliwości uzyskania od sądu polecenia aresztowania, albowiem w tym czasie

sprawca mógłby uciec lub zatrząść ślady przestępstwa, prokurator i policja mają prawo zatrzymać podejrzanego. Lecz prawo to służy im tylko w tych wypadkach, gdy „zachodzą warunki niezbędne do wydania przez Sąd postanowienia o aresztowaniu”.

### WARUNKI ARESZTOWANIA.

Z natury rzeczy k a ż d y zapyta, jakie są warunki, które nakaz sądowy aresztowania (już nie zatrzymania) czynią niezbędnym? Takich warunków niema. Kodeks nie zna przepisu, któryby nakazywał bezwzględne aresztowanie podejrzanego lub oskarżonego. Natomiast wyraźnie określa warunki, w których może nastąpić aresztowanie tymczasowe. Przedewszystkiem ustala on, zgodnie z nakazem Konstytucji, o którym pisaliśmy wyżej, że tymczasowe aresztowanie może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu, lecz dodaje, że wtedy tylko: a) gdy zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie się ukrywał, albo b) gdy sprawa toczy się o przestępstwo, za które ustawa przewiduje karę więzienia lub cięższą, a zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał świadków do fałszywych zeznań lub w inny sposób starał się o usunięcie dowodów przestępstwa. Oprócz tego tymczasowy areszt jest dozwolony, gdy oskarżony nie ma w kraju ani stałego miejsca zamieszkania, ani określonego źródła utrzymania lub gdy nie można ustalić jego tożsamości, a także gdy jest on przestępcą nałogowym, zawodowym lub recydywistą, co w danym wypadku musi być odzuczone. Poza temi wypadkami zarówno zatrzymanie, jak i zaarrestowanie jest bezprawne, za które aresztujący, czy zatrzymujący ponieść może odpowiedzialność dyscyplinarną, a nawet karną. Dając prokuratorowi lub policji prawo zatrzymania, prawodawca, jak wynika z motywów prawa, uważa to za „chwilowe obezwładnienie podejrzanego, mające trwać tylko tyle czasu, ile potrzeba na to, aby go sprowadzić do sądu, i przedsięwzięcie wyłącznie w celu uniemożliwienia mu ucieczki w pierwszej chwili, zanim Sąd zdąży postanowić, czy go aresztować, czy wypuścić na wolność”. To też prawodawca w art. 168 kategorycznie powiada, że prokurator lub policja, która zatrzymała podejrzanego, jest obowiązana sprowadzić go natychmiast do najbliższego sędziego śledczego lub sądu grodzkiego, który po zbadaniu poszlak bądź zarządza aresztowanie, bądź też wypuszcza na wolność. „Natychmiast”, to znaczy bez najmniejszej zwłoki; naturalnie pora nocna, przerwa od pociągu do pociągu i t. d. są usprawiedliwione, natomiast każda niedostatecznie usprawiedliwiona zwłoka rodzi znów odpowiedzialność dyscyplinarną, a nawet karną.

### PRAWO NIE ZNA ARESZTOWANIA „ADMINISTRACYJNYCH”.

Jak z powyższych przepisów wynika, prawą polską nie znają t. zw. „aresztowań administracyjnych”, t. j. aresztowań, mających na celu zabezpieczenie spokoju publicznego, ponieważ wogóle nie zezwalają one organom administracji na samodzielne, bez nakazu sądowego, dokonywanie aresztowań. Nawet nakaz Ministra Spraw Wewnętrznych wydany policji będzie nieprawny, o ile w nim nie będzie cytowane polecenie Sądu ze wskazaniem, za jakie ściśle określone przestępstwo zostało ono przez Sąd wydane. Jeżeli zatem policja przedstawiła przy zatrzymaniu danej osoby nakaz, w którym za podstawę do zatrzymania wymieniony został „względ na bezpieczeństwo i spokój publiczny”, jak to było przy „aresztowaniu” b. posłów, to ten, kto wydał taki nakaz, popełnił bezprawie, ponieważ tego rodzaju zatrzymanie nie jest wogóle przewidziane przez prawo.

### ARESZTOWANIE BEZ POSTANOWIENIA SĄDOWEGO.

Jeżeli policja na zasadzie prowadzonego dochodzenia dojdzie do wniosku, iż daną osobę należy zatrzymać, winna się ona zwrócić do właściwego Sądu z wnioskiem o wydanie odnośnego postanowienia, albowiem zatrzymanie bez takiego wniosku,

skutkiem, jak widzieliśmy, ma prawo tylko wtedy, gdy schwytano przestępcę na gorącym uczynku lub gdy zwłoka mogłaby spowodować ucieczkę albo zatarcie śladów przestępstwa. Jeżeli by prokurator lub policja mieli uprzednio możność otrzymania postanowienia Sądu, a tego nie uczynili, to popełnili by bezprawie, zatrzymując bez postanowienia sądowego. Dotychczas niewiadomo, za co byli posłowie zatrzymani. Gdyby jednakże zatrzymanie przez policję miało być, jak to gazyety twierdzą, np. w związku ze zjazdem krakowskim, to działania policji uważać należało za nieprawne, ponieważ od dnia zjazdu, ewentualnie od dnia rozwiązania Sejmu do dnia zatrzymania doszło było czasu na uzyskanie odpowiedniego postanowienia sądu. Chyba, że prokurator lub policja otrzymałby rewelacyjne dowody, stwierdzające winę byłych posłów dopiero dnia 9 września w późnych godzinach popołudniowych, już po zamknięciu czynności sądowych, bo to jedynie uniemożliwiłoby wydanie sądowego polecenia zatrzymania.

### PRAWNA STRONA ARESZTOWANIA B. POSŁÓW.

Jeżeli prokurator lub policja mieli pewne dane, stwierdzające, że byli posłowie tej właśnie nocy mieli zamiar ratować się ucieczką lub zatrząść ślady przestępstwa, to w tym wypadku — i dodajmy — w tym jedynie i wyłącznie wypadku działalność policji była prawna, w przeciwnym bowiem wypadku byłaby bezprawiem, albowiem prawo zezwala policji na zatrzymanie bez postanowienia sądu tylko, gdy „zwłoka mogłaby spowodować ucieczkę lub zatarcie śladów przestępstwa”. Gdyby np. władze policyjne otrzymały wiadomą zgodną informację dnia 9 września późno w nocy (co uniemożliwiłoby otrzymanie postanowienia sądowego), iż tej samej nocy koło godziny 3-ej b. posłowie, znajdujący się w mieszkaniach, gremjalnie przygotowują się do ucieczki, to bezwzględnie zatrzymanie ich byłoby prawne, ponieważ w tych warunkach zatrzymanie jest przez prawo dozwolone „w każdej chwili”.

Inna rzecz, czy wolno byłoby w takim nawet wypadku aresztować posłów o godz. 3-ej w nocy w ich mieszkaniu, albowiem prawo zezwala w powyżej wskazanym wypadku na aresztowanie w każdej chwili, lecz nie w każdym miejscu. Określenie prawa nie jest dziełem przypadku, a odpowiedzialniemi do nakazów Konstytucji, która, jak to wyżej widzieliśmy, zawiera mocny kategoryczny nakaz, zawarty w art. 100, że „mieszkanie obywatela jest nietykalne” i że naruszenie tego prawa może nastąpić tylko na polecenie władz sądowych.

Stanowisko prawodawcy jest zupełnie zrozumiałe. Boć skoro podejrzanemu znajduje się w sobie w mieszkaniu, to niema pogo gwałcić podstaw kardynalnych Konstytucji, gwarantujących nietykalność mieszkania. Wystarczy, by policja obstawiała mieszkanie. Gdyby osoba podejrzana chciała je opuścić przed otrzymaniem postanowienia sądowego, to policja zatrzyma ją natychmiast po opuszczeniu mieszkania; po otrzymaniu zaś postanowienia sądowego może wejść ona do mieszkania, posiadając tytuł prawny.

Każde inne wejście do mieszkania uważać należy za przeciwne prawu.

Wszystko, o czem pisaliśmy wyżej, dotyczy działań prokuratora i policji, to jest tych władz, które w pewnych warunkach mają prawo zatrzymania obywatela zgodnie z Kodeksem Postępowania Karnego. Natomiast nie dają one tego prawa za danym innym władzom, jak np. żandarmerji. Żandarmerja jest policją wojskową i może być użyta tylko w

sprawach wojskowych i w stosunku do osób, będących w czynnej służbie wojskowej. Rola jej w Polsce jest inna, aniżeli w carskiej Rosji, gdzie istniał „specjalny korpus żandarmerji”, mający prawo prowadzenia dochodzeń w sprawach politycznych osób cywilnych. Było to przewidziane przez dawną rosyjską ustawę postępowania karnego i zostało uchylone w Rzeczypospolitej Polskiej. Żandarmerja w Polsce niema nic wspólnego z „cywilami”, nawet b. wojskowymi w rezerwie. Gdyby zatem prawdą miał być fakt obecności przy zatrzymaniu b. posłów żandarmerji, to uważać należało obecność tego rodzaju asysty bezspornie za przeciwną prawu.

### POLICJA A WŁADZE SĄDOWE.

Jak było powiedziane wyżej, osoba, która zatrzymała podejrzanego, jest obowiązana sprowadzić go natychmiast do najbliższego sędziego śledczego lub sądu grodzkiego celem przesłuchania i powzięcia decyzji co do dalszych jego losów (art. 160). Przepis jest kategoryczny, jak to wiadac już chociażby z ustępu: „osoba, która zatrzymała podejrzanego, jest obowiązana...” i t. d. Za „najbliższy sąd” prawodawca uważa ten sąd, do którego najłatwiej można się dostać. Tak twierdzi prawodawca w motywach, dając taki przykład, że jeżeli np. do sądu odległego o 10 kilometrów pociąg odchodzi za pięć godzin, a do sądu odległego o 30 kil. — za godzinę, to ten ostatni sąd należy uważać za najbliższy. Jednakże (twierdzi prawodawca) „władze, odprowadzające zatrzymanego, powinny liczyć się z przepisami o właściwości sądu t. j. w miarę możności odstawić podejrzanego do sądu tego okręgu, w którym go schwytano” (p. motyw). Zgodnie z powyższymi kategorycznymi nakazami prawnymi policja miała wyraźny obowiązek sprowadzenia zatrzymanych b. posłów nie później, niż 10 września (bo zatrzymanie nastąpiło w nocy z 9 na 10 września) o godz. 9-ej zrana (bo o tej godzinie rozpoczyna się urzędowanie w sądach) do sędziego śledczego lub sądu warszawskiego, ponieważ jest to Sąd okręgu, w którym ich zatrzymano. Wszelkie inne postępowanie uważać należy za wyraźnie przeciwne prawu. Wobec tego i przewiezienie zatrzymanych do Brześcia n. Bugiem uważać należy za niezgodne z prawem. Przewiezienie to stoi nietykalności z tego tytułu w sprzeczności z prawem, lecz i z innych względów, a mianowicie:

### WIEZIENIE W BRZĘSIU.

Zgodnie z obowiązującą u nas t.zw. „ustawą więzienną”, osoby cywilne, w razie aresztowania, mogą być tylko trzymane w więzieniach, objętych specjalnym spisem, wydanym przez Ministra Sprawiedliwości; do spisu tego więzienia wojskowe nie należą, ponieważ „Ustawa Więzienna” (właściwie Rozporz. Prezyd. Rzeczposp. w sprawie organizacji więziennictwa) zawiera wyraźny przepis, że nie stosuje się ona do więzień i aresztów wojskowych (art. 1). Tłumaczy to się tem, że nad więzieniem wojskowym czuwają władze wojskowe, które posiadają zarząd, warty i strażników wojskowych. Ponieważ zaś podług Ustawy Więziennej kontrola nad całokształtem życia więziennego należy do prokuratora, przeto przy umieszczeniu pewnej liczby więźniów cywilnych w więzieniu wojskowym należałoby; albo dla tych więźniów ustalić równorzędny do wojskowego personel cywilny (bo niedopuszczalną jest rzeczą, by władze wojskowe uzależnione zostały od zarządzeń cywilnego prokuratora), albo też usunąć mieszanie się wogóle prokuratora cywilnego, co jest sprzeczne z ustawą. Teraz stanie się rzecz zrozumiata, dlaczego Ustawa zezwala w pewnych nadzwyczajnych wypadkach na umieszczenie osób wojskowych w więzieniach cywilnych (art. 3), lecz nie odwrotnie.

Dodać należy, że Ustawa Więzienna nakazuje więźniów „śledczych”, t. j. będących pod śledztwem, umieszczać w oddzielnych więzieniach lub w osobnych oddziałach (art. 5 p. c.). Dlatego też, podług Ustawy, Minister Sprawiedliwości obowiązany jest oznaczyć, które więzienia są przeznaczone wła-

cznie dla więźniów śledczych, a które na pomieszczenie więźniów śledczych i karnych. Takie Rozporządzenie zostało oficjalnie wydane, ogłoszone w Dzienniku Ustaw dn. 25 czerwca 1928 (poz. 591) i dotychczas obowiązuje wszystkich bez wyjątku. W spisie więzień, wyszczególnionych w par. 16 tego Rozporządzenia więzienie w twierdzy Brześć n. Bugiem nie figuruje ani jako więzienie śledcze, ani jako karne. Ponieważ spis ten nie został dotychczas oficjalnie ani zmieniony, ani uzupełniony, przeto zarówno umieszczenie b. posłów w więzieniu wojskowym twierdzy nad Bugiem, jak i trzymanie ich w nim dotychczas należy uważać za niezgodne z prawem. Trzymanie osób cywilnych w więzieniach twierdzy, które z natury rzeczy są więzieniami wojskowymi, znane było za czasów rosyjskich (Cytadela, Modlin, Brześć) i dozwolone przez ustawy rosyjskie. Ustawy Rzeczypospolitej Polskiej dotychczas przepisów takich nie posiadają.

Przejdźmy do następnej fazy.

### IZOLACJA WIEZIÓW BRZESKICH.

Zatrzymanemu przez władzę winien być w przeciągu 48 godzin doręczony odpis postanowienia sądu o aresztowaniu, w przeciwnym bowiem razie nie wolno go ani chwili dłużej zatrzymać pod grozą odpowiedzialności karnej. Czasokres ten zaczyna się liczyć od chwili zatrzymania. Dlatego też winien być przy zatrzymaniu spisany protokół z dokładnym ustaleniem nietykalności daty, lecz i najdokładniejszego czasu zatrzymania. W ciągu tych 48 godzin nastąpić musi a) przesłuchanie zatrzymanej osoby; b) powzięcie i pisemne wydanie postanowienia w przedmiocie aresztowania wraz z uzasadnieniem i c) doręczenie zatrzymanemu odpisu tego postanowienia za potwierdzeniem, które winno zawierać dokładnie dzień i godzinę odbioru celem umożliwienia kontroli, czy nie przekroczono 48 godzin.

Jak już w początku artykułu mówiliśmy, postanowienie aresztowania może w danym wypadku być oparte tylko na uzasadnionej obawie bądź że b. posłowie będą się ukrywali, bądź też że będą nakłaniałi świadków do fałszywych zeznań lub w inny sposób starali się o usunięcie dowodów przestępstwa. Nie wystarczy jednakże, by istniała tylko obawa ucieczki lub matactwa. Prawodawca żąda, by obawa ta była uzasadniona, t. j. by to nie było proste przypuszczenie, lecz obawa, poparta pozytywnymi okolicznościami w konkretnym wypadku zachodzącym; to też Sąd winien postanowienie swe umotywić i wyraźnie przytoczyć w motywach, jakie zostały stwierdzone okoliczności, które wzbudzają uzasadnioną obawę, że właśnie dany oskarżony będzie się ukrywał, a także wskazać na te czynności oskarżonego, które wniecają niemniej uzasadnioną obawę, że będzie nakłaniał świadków do fałszywych zeznań lub starał się o usunięcie dowodów przestępstwa.

Jak wiadomo z pism, Sąd Okręgowy Warszawski, w komplecie pp. Wiceprezesa Neumana i Sędziów Wyczańskiego i Leszczyńskiego, zatwierdził decyzję o aresztowaniu, powziętą przez p. Sędziego śledczego Demanta.

Wobec powyższego każdy prawnik winien wierzyć, iż chyba przez b. posłów lub ich otoczenie musiała być wykazana chęć ucieczki albo też, iż słowem lub czynem dali oni podstawę do wniosku, że będą namawiali świadków do fałszywych zeznań i starali się o usunięcie dowodów przestępstwa, albowiem dopiero w tym wypadku uważać należy decyzję Sądu o aresztowaniu za odpowiadającą literze prawa.

Na zakończenie jeszcze jedno. Słyszysz się często zdanie, że postanowienie Sądu o zastosowaniu do b. posłów aresztu „pokryło” działalność uprzednią innych władz. Tak nie jest. Sąd uznał tylko, iż w danym wypadku b. posłowie winni być zatrzymani w areszcie, lecz decyzją swoją bynajmniej nie usprawiedliwił ewentualnych nieprawidłowości władz, dokonanych przed tą decyzją.

Kazimierz Sterling.

## Lecznicza

Warszawa, Chmielna 26

wewnętrzne	10-3 i 4-8
dzieci	11-1 i 4-8
ucha, gardła i nosa	1-2 i 6-7
weneryczne skórne	cały dzień
oczu	4-6
nerwowe	1-2 i 7-6
kobiece i akuszer.	11-2 i 3-8
ANALIZY KWARCÓWKI ROENTGEN.	
WIZYTA 4 zł.	

# ŚWIAT EKРАНU



**WILLI FRITSCH i LILJAN HARVEY** czarują w „Walcu miłości”, wyświetlanym obecnie w kinie „Palace”.

## NIEMIECKI FILM O POLSKIM ŻYDZIE

Niemiecki reżyser Jean Kemm, realizuje obecnie w Alzacji film p. t. „Polski Żyd”. Oczywiście musimy być ciekawi jak będzie wyglądał film o polskich stosunkach zrealizowany na obczyźnie i przez cudzoziemców.

## „CJANKALI” NA FILMIE

Niedawno grana w Warszawie sztuka „Cjankali” była zrealizowana na ekran przez jedną z niemieckich wytwórni w Berlinie. Cenzura niemiecka zabroniła jednak wyświetlenia tego filmu na terytorium Niemiec.

## LISTY KTÓRE GO NIE DOSZŁY

Minęło już blisko trzy lata od śmierci jednego z najpopularniejszych aktorów filmowych, jakim był Rudolf Valentino, a jeszcze wciąż nadchodzą listy od jego wielbicieli, którzy gdzieś na dalekich prowincjach dopiero teraz go poznali z ekranu i nawet nie przypuszczają, iż „piękny Rudi” żyje już tylko na ekranie. Jak podają pisma mniej więcej na adres Valentina przychodzi około 6 listów dziennie. Są one otwierane przez specjalnego urzędnika z Paramountu, który wysyła na żądania wielbicieli fotografię niezjącego aktora.

## CASINO

Dźwiękowe kino  
— Nowy-Swiat 50  
Pocz. o g. 4, 6, 8, 10  
**Niezrównana**  
**Greta Garbo**  
w swej najnowszej kreacji  
P. T.

## „POCAŁUNEK”

Dzieje duszy kobiecej  
targanej burzą zmysłów i namiętności  
Aparatura dźwiękowa Western Electric

## Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI

Długa 25 Hipoteczna 8  
Początek o godz. 6.30  
Soboty i niedzielę o godz. 5 p. p.

## STUDENT ZE STOCKHOLMU

## KINO TEATR „CZARY”

ul. Chłodna 29  
**DZIŚ:** Na ekranie wielki przebój produkcji europejskiej p. t.

## Szatan w jedwabiach

w roli głównej ulubieniec mas **Iwan Petrowicz** oraz kusząco piękna **kobieta demon Nita Nitel**  
**NA SCENIE**  
imponująca rewja artystyczna z udziałem wybitnych sił artystycznych jak **Al. Górski, Roma Zielińska, Br. Romaszyn** oraz duetu **Lewandowskich**.  
Początek o 5-ej

## KINO DŹWIĘKOWE

## COLOSSEUM

NOWY-SWIAT 19  
Pocz. o g. 4-ej  
**JACK HOLT**  
wzrusza, czaruje wszystkich miłością i bohaterstwem w arcyfilmie p. t.

## „LOTNIK”

w MAŁEJ SALI

## „EROTIKON”

w roli gł. **ITA RINA**

## MATA HARI—CZYLI SZPIEG KOBIECIA

Niezwykle interesujące i sensacyjne dzieje szpiega kobiety, tajemniczej Mata Hari posłużyły reżyserowi Oswaldowi za temat do nowego obrazu, który ma być ukończony na sezon bieżący.

## FILMY ZE SZCZYTÓW HIMALAJÓW

Niedawno powróciła ekspedycja naukowa, która bawiła na szczytach Himalajów. Ekspedycja ta przywoziła ze sobą 50 tys. metrów taśmy filmowej, z której powycinano film dźwiękowy, mający być zrealizowany w trzech wersjach. Film ten ma nosić nazwę „Tron Bogów”.

## GWIAZDY FILMOWE NA SCENACH

Przezwrot dokonany w kinematografii przez dźwiękowiec, zmusił wiele gwiazd do probowania swych sił na deskach scenicznych. Obecnie **Liliana Gish, Lili Damita, Mary Pickford** debiutowały w New Yorku z wielkim powodzeniem na scenie, teraz znów zapowiadają występy teatralne śliczna **Wilma Banky** i mąż jej **Rod la Rocque**. Wszystkie te gwiazdy twierdzą, iż przechodzą na scenę tylko chwilowo, dla wypoczynku, lecz prasa amerykańska utrzymuje, że są zmuszone do tego... brakiem warunków do gry w dźwiękowcach.

## TRZY FILMY NA JEDEN TEMAT

W Niemczech sensację budzi nakręcanie jednoczesne trzech filmów na ten sam temat. Jeden z tych filmów, realizowany podług powieści **Emila Ludwiga** nosi nazwę „Lipiec 1914”, drugi nazywa się „Europa 1914”, a trzeci po prostu „1914”. Ciekawe, który z tych trzech filmów zyska największe powodzenie, i który będziemy mogli zobaczyć w Polsce.



## Uroczą BETTY AMAN

uwodzi Samborskiego w „Niebezpiecznym romansie”, polskim filmie dźwiękowym (według powieści **Struga „Fortuna kasjera Śpiewakiewicza”**).

## HARRY LIEDTKE PRZECIWKO DŹWIĘKOWCOM

Sympatyczny i powszechnie lubiany wiedeńczyk, **Harry Liedtke** oświadczył w wywiadzie z jakimś dziennikarzem, iż nie cierpi dźwiękowców i jest zdania, iż dzięki przewrotowi w kinie, film nie może stanąć na tak wysokim poziomie artystycznym jak poprzednio. Zdaniem **Liedtkego** kino jest wizją optyczną, a nie akustyczną i największe ulepszenia nic nie pomogą.

**Harry Liedtke** zdradza obecnie ekran ze sceną i obecnie podróżuje z pewną trupą teatralną, po wszystkich miastach Niemiec.

## „NOC JEST NASZA”

Zapowiedziany obecnie film francuski „Noc jest nasza” z udziałem **Marji Bell** wyświetlany był ostatnio we Francji, gdzie cieszył się dużym powodzeniem. Sensacyjnym momentem w tym filmie jest niezrównany wyścig samochodowy.



**BESSI LOVE**, jedna z gwiazd „Metro Goldwyn Mayer”

## LON CHANEY — OFIARA SWEGO ZAWODU

Niedawno zmarły „człowiek o tysiącu twarzy” — znakomity tragik **Lon Chaney** — jak podaje prasa zagraniczna, padł ofiarą swego zawodu. Zeszłej zimy artysta nagrywał scenę, w czasie której zmuszony był pędzić na lokomotywie w czasie zamięci śnieżnej. Przy pracy tej tak się zaziębił, iż dostał zapalenia płuc. Wywiązały się komplikacje z gardłem, krwotoki, i mimo kilkakrotnych transfuzji krwi, nie zdołano już go ocalić.

Niezwykle ciekawym szczegółem z życia zmarłego „gwiazdora” jest fakt, iż był on synem głuchoniemych i dzięki temu, być może osiągnął tak niezwykłą perfekcję w swej grze. Od dzieciństwa przyzwyczajony był wyrażać wszystkie uczucia swe, myśli i chęci jedynie mimiką... Gdy dostał się na ekran nikt go nie zaczął co do siły ekspresji.

Mimo olbrzymiej gaży **Chaney** żył niezwykle skromnie. Nie posiadał ani luksusowej willi, ani nawet własnego samochodu. Osierocił żonę i adoptowanego przez siebie b. sierżanta amerykańskiej armii — polaka **Franka Clonsky'ego**, bohatera wielkiej wojny, który dzięki dobroci i staraniom wielkiego artysty został wyleczony z najcięższych ran.

W czasie pogrzebu **Chaney'a** w którym wzięły udział nieprzebrane tłumy, orkiestra smyczkowa przez cały czas grała znaną arję z Pajaców „Śmieję się pajacu” — co było wykonaniem ostatniej woli zmarłego.

**Chaney** odszedł już na zawsze... ale żyć będzie długo na filmie. Boć taką jest nieśmiertelność artystów filmowych.

## NADPRODUKCYJA SCENARJUSZY

Jak podają pisma filmowe w ciągu ubiegłego roku nadesłano do Hollywood 56 tysięcy scenariuszy. Z cyfry tej zaledwie 9 zostało zrealizowanych, a reszta posłużyła zapewne, jako rozpałka do pieców.

## KRAJ W KTÓRYM NIE CHCA DŹWIĘKOWCÓW

Irlandia jest krajem w dzisiejszych czasach „szatu dźwiękowców” zgoła wyjątkowym. Na całym jej terytorium nie ma ani jednego kinoteatru dźwiękowego. Kto nie znosi dźwiękowców i tęskni za niemym filmem, powinien przeto wyjechać do Irlandji.

## KINA W JAPONJI

W Japonji uwielbiają ponoć kino, to też nic dziwnego, iż w kraju tym jest już 2.500 kinoteatrów, z czego 250 przypada na samo Tokio. W mieście tym istnieje nawet specjalna dzielnica kinowa w którym teatry świetlne położone są jeden obok drugiego.

## HENNY PORTEN TEŻ GRA W DŹWIĘKOWCACH

Jedną z najstarszych gwiazd filmowych, **Henny Porten**, która śmiało może się pochlubić, iż była jedną z pierwszych ulubienic całego świata nie zrezygnowała z kariery gwiazdy mimo przewrotu jaki wprowadziły w kinematografię dźwiękowiec. Obecnie w Wiedniu i Zurychu wyświetlany jest pierwszy dźwiękowiec z jej udziałem p. t. „Skandal wokół Ewy”.

## ZWROT W PRODUKCJI ŚWIATOWEJ

Zwrotem w produkcji światowej ma być, zdaniem **Douglasa Fairbanksa**, nowy obraz **Chaplina**, nad którym wielki artysta pracuje od trzech lat z górą. Film ten nosi zagadkowy tytuł „Blaski wielkiego miasta”.



w filmie „Pocałunek”, wyświetlanym w „Casinie”.

## COLLEEN MOORE TRACI „FOTOGENICZNOŚĆ GŁOSU”

Podobno uroczą gwiazdkę amerykańską **Colleen Moor**, która niedawno oświadczyła, iż porzuca ekran, gdyż nie nawidzi dźwiękowców, ma obecnie poddać się poważnej operacji gardła, po której zdaniem lekarzy nie będzie mogła grywać w „talkiesach”. Prawdopodobnie opinia lekarzy skłoniła uroczą „Coolenkę” do opuszczenia ekranu. Fakt jest, iż schodzi ona z ekranu w pełni powodzenia.

## PODZIAŁ KINA... NA PRZEGRÓDKI

Kina japońskie są urządzone dość zabawnie, albowiem podzielone są one na przegródki: osobno mogą siedzieć mężczyźni, osobno kobiety, a osobno rodziny z dziećmi. Zakochane pary mają tam kłopot z dostaniem się razem do sali kinoteatru.



**HANKA ORDONÓWNA**, ulubienica publiczności warszawskiej śpiewa po polsku w filmie „Metro Goldwyn” „Rewja Hollywoodu”, wyświetlanym w „Stylowym”.

## FILM O STANLEY’U

W Anglii montują obecnie film o życiu **Stanleya**, nakręcony w Afryce.

## MISTINGUET NA EKRANIE

60-cioletnia gwiazda paryskich **Musick-Hallów** została obecnie zaangażowana do filmów dźwiękowych przez wytwórnię „Pathe”.

## KOMICY GÓRĄ

**Buster Keaton** oświadczył niedawno w wywiadzie, iż jego zdaniem film dźwiękowy daje znacznie większe pole do popisu komikom niż amantom, a to ze względu na to, iż komik mówiąc źle w języku danego kraju, może rozśmieszać swą wadliwą wymową publiczność — czyli spełni swoje zadanie: wzbudzi wesołość.

Zdaniem **Keatona**, akustyka winna mieć jedynie w filmie to zadanie, by wzmacniać wrażenia wzrokowe, najważniejsze w kinie: bowiem film jest sztuką optyczną a nie akustyczną.

## FUNDUSZ FILMOWY

Na Węgrzech utworzono specjalny fundusz filmowy, który obecnie wynosi 600.000 pengő, za którą to sumę zakupiono całą masę aparatów dźwiękowych.

## Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy POLA NEGRI PALACE

Plac Teatralny Pocz. o 4, 6, 8, 10

## BEBE DANIELS

śpiewa tańczy, szaleje w upajającym filmie p. t.

## „Gdy miłość się zbudzi”

Nadprogram rewelacyjne dodatki dźwiękowe Aparaty Western Electric. Ceny miejsc od 1.50

## WODEWIL W KRYTYM BUDYNKU W OGRODZIE

Nowy-Swiat 43. Pocz. 6, 8 i 10. Niezrównani, niezawodni i jedyni

## PAT I PATACHON

w filmie pełnym humoru jako

## PASAZEROWIE NA GAPE

Nad program

## Uczniowskie figle

Ceny biletów zł. 1.50 i 2.— Dla młodzieży dozwolone.

## KINO-REWJA ZNICZ

ŚNIADECKICH 5. TEL. 11405. Pocz. o godz. 5 pp., w niedzielę i święta 3 pp.

## Trzy dramaty erotyki...

w rolach głównych **Iwan Petrowicz, Camilla Horn, Clara Fames** reżyserja **Erusta Lubicza** Na scenie rewja w 10-ciu odsłonach p. t.

## Idziemy do wyborów

z **Reną Renówną, Wacławem Zwidlichem, E. Wierzyńską, H. Wróblewskim, Wierzyńskim** CENY MIEJSC OD 1.— ZŁ.

## KINO „WISŁA” TAMKA 34

vis a vis Cyrku

## Wielki film erotyczny Dama w szkarłacie

Z **LYA DE PUTTI** FILM NIEMY. Koncert orkiestry Ceny od 1 złotego



**JEAN MURAT i MARIE BELL**

uważają, że całować się można nawet... przy kierownicy.



**LIANA HAID i GUSTAW FROEHLICH**

w „Tragedji kochanków”.

## NOWY WYWIAD PREMJERA PIŁSUDSKIEGO

Dziś ma się w piśmie sanacyjnym ukazać nowy wywiad premiera J. Piłsudskiego.

Jak się dowiadujemy, tym razem wywiad zawiera b. niewiele soczystych wyrażeń, jest znacznie spokojniejszy w tonie od poprzednich i sprawa wrażenie, jakby był podany dla uspokojenia opinii, podnieconej niepewnością finansową ostatnich tygodni.

W sprawie budżetu na rok przyszły Piłsudski zapewnia, że budżet będzie bezdeficytowy i oskarża Sejm o to, że rozdał budżet do rozmiarów, przekraczających siłę państwa.

Premjer Piłsudski wyraża zadowolenie, że władze sądowe bez nacisku ze strony rządu potwierdziły postępowanie rządu w stosunku do aresztowanych b. osób.

Wreszcie wywiad zawiera groźbę pod adresem b. posłów, urzędników państwowych, którzy otrzymywali urlopy na czas piastowania mandatów, że nie mogą oni liczyć na to, iż pozostaną na swoich stanowiskach.

## OSKARŻENIE

### JESZCZE JEDNEGO B. POSEŁA

B. poseł F. Urbański (Ch. D.) został wezwany do sądu śledczego, jako oskarżony z art. 129 K. K. (Art. 129 przewiduje kary do 8 lat więzienia).

## TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w siedemnastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 21 polskiej loterii państwowej największe wygrane padły na numery następujące:

75.000 zł. Nr. 83697.  
50.000 zł. Nr. 152252.  
25.000 zł. Nr. 57568.

10.000 zł. Nr. 162650.

Po 5.000 zł. N-ry 23334 61097 107387 202910  
Po 3.000 zł. N-ry 3716 24070 76769 84893  
110815 159034 173053 208193.

Po 2.000 zł. N-ry 10864 14143 14251 16902  
19255 35830 46416 61837 73293 87444 100552  
111039 123014 162854 172047 198656 201150.  
Po 1.000 zł. N-ry 215 419 4616 8943 33772  
50599 61703 81190 95920 114325 122195 134339  
146474 169651 179907 185844 195670 197203  
199099 207659.

Po 600 zł. N-ry 1006 3059 10544 11077 11839  
19596 28882 34326 34653 38429 51923 53043  
622266 71376 79758 87684 92150 96912 105703  
105969 112186 134595 169231 170982 183145  
183819 186179 188919 189430 190551 203864.

## Czytajcie „Pobudkę“

## KONKURS AWJONETEK

Dnia 26 b. m. odbyła się próba krótkości startu i lot na wysokość.

Awjonetki konkursowe miały osiągnąć wysokość 1500 m. w jaknajkrótszym czasie. Maksymalny czas osiągnięcia tej wysokości 30 minut.

Znowu na czoło zawodników wybija się kpt. Izyski i inż. Grzeszczyk, osiągając przepisową wysokość w ciągu 8 min.

Awjonetka inż. Zalewskiego „Kogucik” nie osiągnęła wogóle przepisowego pułapu i została z konkursu wycofana. Wycofano również awjonetkę sierż. Działowskiego DKD V, która nie wytrzymała nadwyżki ciężaru.

Dzisiaj o godz. 14-ej rozpocznie się próba szybkości w obwodzie zamkniętym.

Publiczność za drobną opłatą będzie dopuszczona do miejsc, z których wygodnie będzie można śledzić starty i lądowania awjonetek konkursowych.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO? DZIŚ.

10.15 — 11.45 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. Odciętanie programu na dzień bieżący. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.10 — 15.30 Przerwa. 15.30 — 15.45 Pogadanka dla gospodyń wiejskich wygłosi p. M. Karczewska. 15.45 — 16.30 Reportaż ze startu awjonetek z lotniska cywilnego w Warszawie. 16.30 Odczyt p. t. „Jakie rasy owiec hodować w Polsce” — wygł. p. inż. St. Greulich. 16.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 — 17.25 „Co czytano przed stu laty” — wygł. prof. H. Mościcki. 17.25 Koncert orkiestry dętej 30 pp. 18.45 Rozmaitości. 19.05 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 19.25 — 20.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 Kwadrans literacki. 20.15 Muzyka operowa, Repertuar Warsz. Teatrów Miejskich. 22.00 Feljton p. t. „Z perspektywy” — wygł. p. dr. J. Gajkowski. 22.15 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

## KSIAŻKI NA CZASIE

*Daszynski I.* Sejm, rząd, król, dyktator — 1.60  
*Kautsky K.* Parlamentaryzm i prawnodawstwo ludowe — 0.60  
*Leopolda W.* Rozmyślenia o konstytucji. Czwarta brigada maszeruje — 1.20  
*Niedziałkowski M.* Demokracja parlamentarna w Polsce — 1.80

Do nabycia w Księgarni Robotniczej Warszawa, Warecka 9, tel. 229.70 PKO. 1228, oraz we wszystkich księgarniach.

# BOJKOTUJCIE WYROBY WEDLA

## REWIZJE I ARESZTOWANIA WŚRÓD-UKRAIŃCÓW

P. A. T. donosi ze Lwowa:

W ciągu dnia wczorajszego władze bezpieczeństwa przeprowadziły na terenie całego szeregu miast Małopolski Wschodniej rewizje w lokalach „Plasta”, tudzież u niektórych członków tego stowarzyszenia, zorganizowanego jako sekcja Ukraińskiego Towarzystwa Opieki nad Młodzieżą. Po przeprowadzeniu rewizji odnośni starostowie, w myśl instrukcji otrzymanych z urzędu wojewódzkiego, wydali zakaz dalszego rozwoju działalności stowarzyszenia „Plast”. Przynależność do niego, względnie rozwijanie jego działalności, ma być karane z całą surowością, jako działalność organizacji nielegalnej.

Ekspedycja policyjna doprowadziła w dniu wczorajszym do odnalezienia pewnych ilości karabinów, amunicji, sprzętu wojskowego, prochu strzelniczego i nielegalnej literatury. Przetrzymano ponadto około 30 osób, w tym 17 osób w czasie oblawy w lasach Wasuczynskich. Aresztowano trzy osoby pod zarzutem ukrywania broni, oraz jedną uczennicę 8-ej klasy gimnazjum ruskiego w Rohatynie pod zarzutem kolportowania „Surmy”. We wsi *Mondzelówka*, pow. Podhajecki, w czytelnicy „Proświty” i miejscowej kooperatywie, znaleziono większą ilość popiołu „pochodzącego — jak twierdzi PAT — ze spalania papierów”. W kooperatywie we wsi *Zarwacz*, oraz u grecko-katolickiego księdza Czolijsa w *Wiśniowczuku* znaleziono m. in. proch strzelniczy.

W rejonie posterunku policji państwowej w *Kolhoczu*, już po przeprowadzeniu akcji rozbrojeniowej, dokonano w dniu 25 b. m. podpalenia sterty pszenicy, wartości około 7.500 złotych.

Przeprowadzono w *Drohobyczu*, *Borystawie* i *Truskawcu* szereg rewizji w instytucjach ukraińskich. Znaleziono materiały obciążające, oraz broń i materiały wybuchowe. Aresztowano dyrektora gimnazjum ukraińskiego, oraz szereg profesorów i uczniów w ogólnej liczbie 30 osób.

Również w *Jaworowie* przeprowadzono rewizję wśród uczniów tamtejszego gimnazjum ukraińskiego oraz w budynku tego gimnazjum. Wyniki i szczegóły rewizji nie są narazie znane.

# Wiadomości z całego kraju LWÓW

## LWOWSKA KASA CHORYCH NIE MA PIENIĘDZY NA ZASIĘKI DLA CHORYCH

„Dziennik Ludowy” donosi: Od kilku dni Kasa Chorych we Lwowie nie wypłaca chorym zasiłków, tak, że biedni ludzie żyjący w czasie choroby z tej skromnej pomocy, odchodzą od okienka kasowego bez grosza na życie. Obecna gospodarka komisarska w Kasie Chorych polega na tem, że wydaje się pieniądze na luksusowe urządze-

nie biur, dygnitarze kasowi do urzędowania przyjeżdżają autami kasowemi, protegowanom wypłaca się wysokie pobory i ogromne zaliczki na płace, brak tylko pieniędzy dla biednych ludzi, którzy pociągają wkładki do Kasy, aby w razie choroby nie ginąć z głodu. Cóż na to „sanujący” te instytucje p. Prystor?

## OLKUSZ

### SROMOTNA KLĘSKA B. B. S.

W fabryce naczyń emalowanych „Olkusz”, która jest własnością Niemca — *Westena*, od roku usiłowano przy pomocy dyrektora *Otto*, rozbić naszą organizację, a na jej miejsce wprowadzić BBS. Dyrektor *Otto*, przy pomocy najrozmaitszego gatunku naganiaczy, przesłał nam naszych najwybitniejszych związkowców, przypuszczając widocznie, że w ten sposób zdoła złamać tych ludzi.

Gdy przekonał się, że wszelkie wysiłki są daremne, wówczas ogłoszono, że w dniu 20 września b. r. odbędą się wybory nowych delegatów. Po wywieszeniu ogłoszenia, rozpoczęła się istna orga szykan, napaści i najrozmaitszych sztuczek przy pomocy których chciano przeprowadzić wybór delegatów z BBS.

Rezultat wyborów był piorunującym uderzeniem w organizatorów pałkar-

skiego BBS., gdyż nasza lista otrzymała 582 głosy a lista BBS. tylko 136.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów większość opanowała naganiaczy bebesowskich wobec czego p. *Otto* wziął się na spory, aby ich chociaż czemśkolwiek „pocieszyć” i udał się do miejscowego inspektora pracy, który, nie wiadomo na jakiej podstawie, w ten sposób rozstrzygnął sprawę, że... nam przydzielił 3 mandaty, a BBS — jeden. Przyparty do muru, p. inspektor pracy wykrecał się, że tylko „przez pomyłkę” jeden mandat przydzielił BBS. Jednak nasi towarzysze nie zadowolili się tem oświadczeniem i wnieśli protest na ręce inspektora, z żądaniem oddania nam bezpodstawnie zabranego mandatu.

Robotnicy, zatrudnieni w Olkuszu, nie dadzą się pokrzywdzić i będą dochodzić swoich praw.

## TREMBOWLA

### 12 OSÓB RANNYCH WSKUTEK EKSPLOZJI GRANATU

W miejscowości *Darachów*, na stojącego na drodze obok cerkwi *Oleksi Krawczuka* rzucono z pobliskich zarosli cmentarza granat ręczny, który eksplodował. Wskutek eksplozji granatu, 12 osób, stojących obok, odniosło cięż-

kie rany. Sam *Krawczuk* nie odniósł żadnych obrażeń.

Jako podejrzanego o dokonanie tego czynu aresztowano pewnego osobnika, który żył w niezgodzie z *Krawczukiem* Rannych przewieziono do szpitala.

## PIŃSK

### NAPAD BEBESOWSKIEGO AWANTURNIKA NA TOW. WALTERA

Dnia 29 b. m., o godz. 14, na obecnego w biurze Pow. Kasy Chorych, tow. *Waltera* napadł znany na tutejszym bruku awanturka z BBS-u, a obecnie wózny tutejszej Kasy Chorych niejaki *Kowalczyk* i pobił go dotkliwie łomem żelaznym.

Epilog zajścia znajdzie się niebawem w Sądzie.

Napad ten, jak zostało ustalone, był dawno planowany i — to podobno nie bez wiedzy kandydatów na posłów B. B. S-u: niejakiego *Adamskiego*, sekretarza Inspektora Pracy, który przy każdej sposobności powołuje się na znajomość i serdeczną przyjaźń z Ministrem Pry-

storem, oraz pomocnika tegoż emerytowanego kapitała, a obecnego pracownika tutejszej Pow. Kasy Chorych, niejakiego *Korcyła*.

Widocznie znajomość z... ministrem *Prystorem* tak dalece rozuchwaliła *Adamskiego*, iż zwolując o posiedzeniu BBS-u do biura Inspektora Pracy, prawdopodobnie w nieobecności Inspektora Pracy.

Zapytujemy zarówno p. *Komisarza Kasy Chorych*, jako też i p. *Inspektora Pracy*, czy powyższe sprawy są im wiadome i co zamierzają uczynić, by ukrocić swawolę podwładnych im pracowników.

IGOR ABUGOW.

## KALKULACJA

Poznali się przy stoliku.

Młodo i słodko w parku lkały skrzypce i na werandzie, obok nich, brunetka z muszką na policzku od pół godziny, z premedytacją rozkoszowała się lodami.

— Morkiza z obrazów *Watteaux* — zauważył młodszy, w szarym o stalowym odcieniu sportowym garniturze.

— 100 dolarów, od cudzoziemców 200 — na oko oszacował starszy w kremowym garniturze z chińskiej czeszczy.

Nawiązała się rozmowa, a brunetkę, kurhauzie, o tem i owem, w pierw po niemiecku, potem po rosyjsku, aż wymienili nazwiska.

— *Kuguszew*, *Piotr* *Ilijcz* — powiedział garnitur stalowy.

— *Ku...* — zaczął był kremowy i urwał. Powstał niezdecydowanie: w mordę dać czy ucałować? Współbiesiadnik był dobrze zbudowany. Wybrał kompromis:

— *Kaguszew* też. Co za trafl! Po raz pierwszy na ciepłych, na tych cudzych wodach spotkać siostrzeńca! Jakże mi miło...

— Nawzajem — przerwał siostrzeniec. Kremowy spojrzał, zrozumiał i usiadł z szacunkiem: chłopak z rezerwą.

— *Pauza*.

— Jak depresja giełdowa — kombinował wista.

— *Cisza* w okopach — oceniał sytuację siostrzeniec.

Wyciągnął rękę — patrzył no, nie zepsuła się w tej wodę, mała wypielegnowana, wcale dobra ręka, rasowa, — i wziął ze stolika papierońską, — ba, ta sama tabakiera, pradiadowska.

— *Pan* pali?

— *Owsem*.

Wuj wylosował jełnego, zerknął na markę „*Poselskie*, *Moskwa*” — chyba nie zatrute i ostrożnie poczęgnął.

— Wieg pan jest „*wujkiem* *Sasza*”? Tak, tak przypominam sobie: *maman* mówiła.

— Jakże jej teraz? Czy zdrowa?

— Trochę niedomaga. Reumatyzm, starość przecież... Ale nie groźnego. Gdy odjeżdżałem, rządziła, jak zawsze, w *Kuguszewce*.

— W majątku? Przecież chłopci zabrali...

— Tak było z początku. Teraz kolektywizacja. Musimy przecież podnieść intensywność rolnictwa. W *Kuguszewce* komuna: 30 parobków z prezesem *Ignacym* na czele.

— Kto to?

— *Ordynans* mój. Był ze mną na wszystkich frontach. Uczciwy, głupi i posłuszny.

— Nie buntują?

— Raz tylko. Ziemi towarzysze nie chcieli oddawać. Podpalili zboże i zabili krowę. *Maman* napisał do mnie, — byłem w *Moskwie*. Zadezespowałem do *Samary*, przystąpił kampanję i — po wszystkim. Cicho.

— *Patrzcie* no — dzielny chłopak. *Usta* *ojcowskie*, i nawet „*towarzysze*” *wymawia* zupełnie tak samo, jak nieboszczyk *Ilija* mawiał: „*chamy*”... Co to znaczy — *krew*!

— *A wy*, słyście, służyć? — opuścił „*bolszewikom*”. Nie chciał urazić.

— *Tak*, 13 lat już. Od samego początku.

— *Dobre* stanowisko?

— *Dowódca* korpusu.

— *Cha*, po dawnemu — *generał* broni. *Zrobił* szelma karierę.

— ...*Teraz* na urlopie. *Lekarze* kazali wyjechać do wód. *Nerki*...

— *Nerki*? *Wuj* strzelił ostro z za szkieł binokli w złotej oprawie *Chm*, — szczerzył, muskularny, głowę pańską blizna trochę szpeci i rumieniec panieński na twarzy matowej bez wieku — może 25, a może 40. *Zdrów*, jak szczipak!

— *Dziwne*, bardzo dziwne, — głęzi starczo, a wzrokiem młodym maca twarz krewniaka: — że też ci oficerowie, szcze-

gólnie rosyjscy i niemieccy, tak często teraz chorują. Ot, například, baron *von Raupach* też tu nagle przyjechał. Te same nerki widocznie.

Siostrzeniec lekko się uśmiechnął pod ciemnym futerkiem wąsików. Poblżliwie i spokojnie. Kogóż ty, pierniku jeden, chcesz przytapać — mnie?! *choho*...

— *Banki*, a nie nerki — upewnia się starszy. I widocznie już zakupił. Może się uśmiechnąć: ubita transakcja.

I chcąc swój wywiad zatuznować, zagadując czempredzej o rzeczach dalekich, — co to kiedyś było, umarło i mchem czasu porosło.

— *Więc* walczyliśmy, że tak powiem, po różnych stronach barykady. *Tak*, tak... Może nawet mój przeciwnik jest pańskim kolegą. *Dowodził* wtedy, to znaczy w 19-ym roku, *XIV-tą* dywizją.

— *Pamięta* pan nazwisko?

— *Jabym* go nie pamiętał! *Urałow* się nazywał. *Zna* go pan?

— *Owsem*.

— *No* choć teraz się dowiem, — robotnik czy oficer, szczęściarz czy naprawdę zdolny? *Jak* wygląda?

— *Jak* widzicie.

— *Pan*? *To* pan mnie tak rozgromił pod *Mielekiesem*?

— *Ja*. *Nie* wiedzieliście? *Musiałem* przecież obciąć ten ogon 30 pokoleń szlacheckich przodków: za pyszny był, zawadzał. *Urałow* jestem, a tu, incognito, jak dawniej — *Kaguszew*.

Wuj jeszcze się nie opamiętał: 3000 jeńca, 2 baterie i „*adutantka*” *Lizetta* żywcem!

— *Ładna* zdobycz. *Były* to pierwsze moje ostrogi.

— *Na* mnie zdobyte?

— *Trudno*. *Spizowe* prawo wojny.

Zwycięzca z pod *Mielekiesu*, *zdobywca* *Samarokandu*, *poskromiciel* *Czeczni* i *Dagestanu*... *No*, no — *siostrzeniec*!

— *A* jakże się wujkowi powodzi? *Z* wyglądu sądząc, z szacunku kelnerów — niezłe, co?

Wuj strząchnął z palców popiół niewidzialny, spojrzął na siostrzeńca i... roześmiał się.

— *A* niechże was...! *Dobrze*, że *Ameryka* śmiać się nauczyła z własnej porażki i zwyciężać. *Tak* nie jestem zwyciężony. *Przecież*, *muszę* podziękować, żeście pchnęli mnie na właściwą drogę.

Więc stenograficznie mówiąc: *nacierałicie*, *cofałem* się z rozbitkami, *trafiłem* do *Władystoski*, *nie* czekałem końca, *podjąłem* z *Banku* *Angielskiego* *ostatnie* *parę* *tyś* *funtów* i — *przez* *ocean*. *Rozjeżdżałem* się. *Miałem* *pieniądze*, *dobra* *kalkulację* i *od* *17-ej* *wiosny* — *subtelne* *wyzuczanie* *kobiety*. *Wybrałem*: *konfekcja* *damską*.

Siostrzeniec opuścił powieki, — mrugnął czy przysłonił oczu wyblęsk zimny, drwiący. *Mogło* to znaczyć:

— *Właśnie* dlatego cię sprąłem, że znasz się tak wybornie na konfekcji damskiej.

*A* może poprostu:

— *Rozumiem*.

— *Reformy*, *kombezoney*, *stanki*, *pończochy*, *haft* i *k.ronki*. *a* szczególnie — *koszulki*, *od* *najprostszych* *do* *tak* *zmysłowych*, *że* *patrzac* *na* *nie* *najuboższa* *w* *wyobraźni* *buralistka* *marzy* *o* *kochanku*. *Tworzyłem* *tanią* *modę* *dla* *robotnic* *i* *luksusową* *fantazję* *dla* *miljonek*. *Pracowałem* *jak* *Rafaël*, *i* *zdobyłem* *amerykanke*. *Mam* *dom* *w* *Bostonie*. *dwie* *fabryki*, *10* *sklepow* *i* *robię* *trzeci* *miljon*.

*Zaciągnął* *się* *chciwie* „*Poselskim*” *i* *puścił* *zastłonę* *dymową*.

*Nad* *polem* *marmurowym* *wzleciała* *ciśza* — *przed* *bitwą* *czy* *rozejmem*.

*Zrobił* *trzeci*, — *szczybując* *myślą* *siostrzeniec*. *Zawzięty* *i* *fantazja*. *To* *ci* *nie* „*gosplan*”, *ani* „*sownarchoz*”, *w* *których* *niewiadomo* *gdzie* *się* *mrzonka* *kończy*, *a* *zaczyna* *kryminał*.

— *Byłbyś* *ty*, *braciszku*, — *kalkuluje* *wuj*, — *kawalerem* *albo* *kirasjerem*. *Taka* *już* *tradycja* *kuguszewska*. *Żołnierza* *znalbyś* *z* *rewji*. *a* *wojnę* — *ze* *sztambu*. *Jak* *ja*. *A* *teraz*, *myślę*, *w* *razie* *potrzeby* *potrafisz* *z* *nonszalancją* *wsadzić* *mi* *kulę* *w* *leb* *i* *na* *bagnety* *iść*, *jak* *do* *sztantanu*...

**Z ŻYCIA PARTJI  
WARSZAWSKA ORGANIZACJA  
P. P. S.**

Egzekutywa W. O. K. R.-u. We wtorek 30 b. m. o godz. 5 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS. Sprawy ważne. Stawniactwo obowiązkowe.

W. O. K. R. We wtorek 30 b. m. o g. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się plenarne posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

WTOREK, 30 b. m.  
NOWE-BRUNO. Godz. 7 w. posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

OCHOTA. Godz. 7 w. posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

WOLA — CZYSTE. Godz. 7 w. posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. Godz. 6 w. (Czerwonego Krzyża 20) zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJOWE P.P.S. Godz. 4 popoł. (Siedzibna 5 m. 10) zebranie członków Koła.

ORGANIZACJA NAUCZYCIELI P. P. S. Godz. 8 w. (Warecka 7) zebranie Zarządu Organizacji Nauczycieli P. P. S. i Koła Nauczycieli P. P. S.

**Organizacja  
Młodzieży T. U. R.**

WALNE ZGROMADZENIE  
TUROWCÓW WARSZAWSKICH.  
W niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu przy ul. Dzielnej 95 odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE  
członków Warsz. Org. Młodz. TUR.  
Sprawy ważne!

**BACZNOŚĆ! CZERWONI HARCERZE!**

Ogólne zebranie wszystkich Gromad Huca Warszawskiego Cz. H. odbędzie się dziś, w niedzielę, t. j. dn. 28 b. m., o godz. 4 popoł., w lokalu przy ul. Długiej 19. W programie plan rocznej pracy Huca i część artystyczna. Obecność wszystkich Gromad konieczna.

**R. K. S. „SKRA”**

KOBIECA SEKCJA LEKKO-ATLETYCZNA. Treningi i lekcje gimnastyki dla grupy początkujących i grupy wprawnych we wtorki i czwartki.  
„PRZYSZŁOŚĆ” (SEKCJA DZIEWCZYNEK). Gimnastyka dla dzieci w środy i piątki.

ZESPÓŁ PLASTYKI I TAŃCÓW LUDOWYCH. Lektora w wtorki od 7-8 prowadzi nauczycielka ze szkoły Tajacy Wysokiej. Zapisy do wszystkich Sekcji przyjmuje sekretarka w lokalu Klubu, Okopowa 43, codziennie od 7-8. Tel. 322-73.

**Co wyświetlają kina?**

- Atlantic: „Skąd nima powrotu”.
- Apollo: „Rozkosze niebezpieczeństwa”.
- Czary: „Szatan w jedwabkach”.
- Colosseum: „Lotnik”.
- Colosseum (Mała sala): „Eroticon”.
- Casino: „Pocałunek” z Gretą Garbo.
- Capitol: „Cohn i Kelly w Szkołci”.
- Filharmonja: „Gdy miłość się zbudzi”.
- Miejski: „Student ze Sztokholmu”.
- Pola Negri Palace: „Gdy miłość się zbudzi”.
- Palace: „Walc miłości”.
- Pan: „Walc naddunajski”.
- Splendid: „Pieśniarz gór”.
- Stylowy: „Rewja Hollywoodu”.
- Światowid: „Parada miłości”.
- Wodewil: „Pat i Patachon jako Pasażerowa na gape”.
- Wisła: „Dama w szkarfacie”.
- Znicz: „Trzy namiętności”.
- As: „Tajemnica starego rodu”.
- Forum: „Panianka z wieczornika”.
- Hollywood: „Noc pokusy”.
- Kometas: „Strajk żon”.
- Mewas: „Dziewczyna z zakazanej dzielnicy”.
- Muzas: „Bezbożne dziewczę”.
- Lux: „Młoda generacja”.
- Promień: „Kalifornia”.
- Petit Trianon: „Królowa jazzbandu”.
- Riviera: „W szponach handlarzy kobiet”.
- Sokol: „Moency czololek”.
- Tęcza: „Walc miłości”.
- Toni: „Błęd ojca”.
- Tombola: „Panianka z baru”.
- Ulechas: „Krystyna”.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

**STAN POGODY**

Sporożnienia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 27 b. m. Dzisiaj prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na wschodzie kraju jeszcze przeważnie dość pogodnie, nocą chłodno, dniem znaczne ocieplenie. Słabe wiatry wschodnie. W pozostałych okolicach Polski chmurno, na Pomorzu, w Poznańskiem i na Śląsku, a później także w środku kraju deszcz, temperatura bez zmiany, umiarkowane wiatry wschodnie, w Małopolsce zachodniej południowe.

**Kronika stołeczna**

DODATKOWE DWA DNI REJESTRACJI  
ur. w r. 1912.

26 b. m. upłynął ostateczny termin, przewidziany w odpowiednim planie, powszechnej rejestracji mężczyzn, ur. w r. 1912, zamieszkałych stale w Warszawie lub przebywających w stolicy, a nie mających stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju.  
Obecnie zarządzono dwa dodatkowe dni rejestracji, mianowicie poniedziałek 29 b. m. i wtorek 30 b. m. W dni te winni stawić się w sekcji wojskowej Magistratu (Senatorska nr. 6) w godz. od 8.30 do g. 14, wszyscy zamieszkalwi we wszystkich komisariatach P.P., którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie stawili się.

**WYSTAWA PRAC WYCHOWANKÓW  
PRZEDSZKOLI**

W dniu 2 października o godz. 11 przed południem w siedzibie W. T. D. (ul. Krak. Przedm. 62) zostanie otwarta wystawa prac wychowanków przedszkoli W.T.D.

**RUCH OKRĘŻNY NA PL. TEATRALNYM.**

Od wczoraj wprowadzono, tytułem próby, ruch okrężny naokoło skwerku na pl. Teatralnym przed gmachem teatru Narodowego w ten sposób, że pojazdy, przybywające na pl. Teatralny od strony ul. Wierzbowej, skwer ten okrążają. Ten sposób regulacji ruchu ma na celu usunięcie niebezpieczeństwa skrzyżowania pojazdów przy wylocie

**TRAGEDIA MŁODZIENCÓW**

19-letni Czesław Ciesielski, fryzjer (Pawia 61) przyznał się oddawna z zamieszkującym tamże 18-letnim Zygmuntem Dąbrowskim, robotnikiem obecnie bez zajęcia. O jednego rano C. wyszedł z domu, oświadczając matce, iż udaje się do zakładu fryzjerskiego. Okazało się jednak, że C. pojechał wraz z Dąbrowskim autobusem do Grójca, a stamtąd do wsi Michrówek (gm. Konie, pow. grójcecki) na imieniny do gospodarza Chmielewskiego. Wczoraj rano domownicy i sąsiedzi zaalarmowani byli strzałami, które rozległy się w stodole. Gdy przybiegli na miejsce, ujrzeli C. leżącego na słomie w sąsiaku, bez

ul. Wierzbowej. Ruch okrężny obowiązuje od godz. 8 rano do godz. 10 wiecz.

O ile próba ta wypadnie pomyślnie, ruch okrężny wokół wspomnianego skwerku będzie utrzymany na stałe.

**NIEDOSTATECZNE OŚWIETLENIE  
MOKOTOWA.**

Wobec ciągłych zażaleń, zgłaszanych do Tow. Przyjaciół Mokotowa przez mieszkańców tej dzielnicy na niedostateczne oświetlenie wielu ulic w Mokotowie, Towarzystwo to zwróciło się do Magistratu z prośbą o uwzględnienie najpilniejszych w tej mierze potrzeb, a mianowicie o 1) pełniejsze oświetlenie ul. Puławskiej, 2) zawieszenie jeszcze 4 lamp na ul. Wiktorskiej ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców, gdyż zachodzą tam częste napady i kradzieże, 3) oświetlenie chociażby 3 lampami zbiegu ul. Raclawickiej i Misyskiej ze względu na powstały tam gmach przedszkola S.S. Franciszkanów na 400 dzieci.

**BURSA DLA STUDENTEK.**

W bursie św. Stanisława dla studentek przy ul. Ogrodowej 23 odbyło się poświęcenie kaplicy, którego dokonał ks. biskup Gall. W bursie przebywa obecnie 35 studentek. Wobec krytycznych warunków materialnych studentek, bursa oddaje im duże usługi.

**ZAMACHY SAMOBÓJCZE**

Na ul. Jagiellońskiej, w pobliżu rejonowego zakładu intendentury powiesił się jakiś starzec. Przybyły lekarz Pogotowia skonstataował śmierć. Denatam ma być 71-letni Stanisław Olszewski, majster ciesielski (Bednarska 8). Przyczyna samobójstwa — nieporozumienie z córką.

**NIE WYSKAKIWAĆ Z TRAMWAJÓW**

Na rogu ul. Chłodnej i Żelaznej wyskoczył z tramwaju 22-letni Czesław Piekarek, urzędnik. Uległ on nadwreżeniu prawego

stawu skokowego, co stwierdził lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

**TRUP Z OBCIĘTĄ GŁOWĄ**

Na linii kolejowej pomiędzy Zieloną Górą a nadleśnictwem Olsztyn (pow. częstochowski) znaleziono zwłoki mężczyzny nie wiadomego nazwiska z ościętą i zniekształ-

coną głową. Ustalono, że mężczyzna ten, idąc torem, był przejechany przez pociąg osobowy, zderżający z Kielem do Częstochowy.

**3 OSOBY POKĄSANE PRZEZ PSY**

W ciągu doby ubiegłej pokąsane zostały przez psy 3 osoby. Są to: 43-letnia Florentyna Kozłowska (pielęgniarka) rana kąsana lewego kolana, 4-letni Kazimierz Kozera, syn

robotnika, rana kąsana nosa, i 8-letni Chaim Bekman, rana kąsana pleców. Wszystkich poszwankowanych opatrzone w ambulatorjum Pogotowia.

**ZDROWIE  
- TO NAJWIĘKSZY  
SKARB**



**Boty deszczowe**

„Pepege”, absolutnie nieprzemakalne, są idealnym zabezpieczeniem nóg od chłodu i szkodliwej dla zdrowia wilgoci. Lekkie, eleganckie i ładne — są zarazem wymierzonym uzupełnieniem jesiennej ubioru każdej pani.

- damskie bez wyłogów, całe z gumy, typy zł. 14.—
- damskie z wyłogami z czarnej gabardiny zł. 15.—
- damskie z wyłogami całe z gumy, czarne, brąz lub beige . . . . . zł. 18.—
- damskie wys. z wyłogami, lekko, całe z gumy — dasen w kwiaty brąz, komb. . . . zł. 20.—

**Kalosze**

- „Foothold”, damskie półkół. bez obc. . . . . zł. 4.50
- damskie na trykolowej podsz. . . . . zł. 9.—
- męskie na trykot. podszewce . . . . . zł. 10.20
- męskie płytke . . . . . zł. 9.70

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE  
TYLKO Z PODKÓWĄ



<PEPEGE>

**Ludzie pracy! Pamiętajcie: „ATENEUM JEST WASZYM TEATREM!”**

**TEATR i MUZYKA**

**Dzisiaj w teatrach miejskich**

- Wielki**  
„Zygmunt August”  
Narodowy  
o 8 w. „Głupi Jakób”
- Letni**  
o 8 w. „Wszyscyśmy tacy sami”

TEATR „ATENEUM” (Czerwonego Krzyża 20) pod kierownictwem Stefana Jaracza powtarza wieczorem „Zemstę” Fredrowską w reżyserji Z. Chmielewskiego, dekoracjach i kostjumach Iwo Galla. O godz. 4 p.p. odegrana będzie „Zemsta” dla młodzieży po cenach najniższych (pierwsze widowisko z cyklu szkolnego).

TEATR WIELKI. Dzisiaj „Zygmunt August” z Gruszczyńskim.

TEATR NARODOWY. Dzisiaj komedia Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób”.

TEATR LETNI. Codziennie „Wszyscyśmy tacy sami”.

TEATR POLSKI. Codziennie „Kawaler Pupa”.

Dzisiaj o godz. 3 pop. po raz pierwszy po cenach znizonych „Przygody dzielnego wojaka Szwajka”.

TEATR MAŁY. Codziennie „Pan Lambertier”.

„MORSKIE OKO”. — Codziennie wielka rewja inauguracyjna p. t. „Parada gwiazd”.

QUI PRO QUO. Rewja „Dwie możliwości”.

„ANANAS”. Na sali zimowej rewja inauguracyjna „Babie lato”.

„USMIECH WARSZAWY”. (Chłodna 49). Codziennie o godz. 7.30 i 9.45 rewja „Serce Warszawy”.

TEATR „MIGNON” (Marszałkowska Nr. 81b). Dzisiaj rewja w 18-tu obrazach p. t. „Gdy kobieta mówi nie”.

KOMEDIA MUZYCZNA (ul. Karowa). Dzisiaj dwa przedstawienia o g. 4.30 i o g. 8 wiecz. Grana będzie komedia „Izabella”.

PO WAKACJACH SZKOLNYCH w „CAPITOLU”. Najstarszy teatr dla dzieci i młodzieży otwiera swe podwoje 4-go sezonu bań. Widowiska odbywać się będą w każdą niedzielę i święta w godz. 12 min. 30 p.p.

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY w kinoteatrze „Kometas” (Chłodna 49). W niedzielę dn. 28 września o godz. 12-iej w pol. w kinoteatrze „Kometas” (Chłodna 49) fantastyczna baśń w 4 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Złota jabłko”.

INAUGURACJA AUDYCYJ STOWARZYSZENIA MIŁOSNIKÓW DAWNEJ MUZYKI W poniedziałek odbędzie się (w Konserwatorium) 65 audycja.

POPOŁUDNIÓWKI w „ANANASIE” Wobec kolosalnego powodzenia, którem się cieszy bieżąca rewja w „Ananasie” p. t. „Babie lato”, dyrekcja postanowiła wprowadzić w niedzielę popołudniówki o godz. 5.30, aby w ten sposób umożliwić całej publiczności niedzielnej odwiedzenie teatru.

DRUGI PORANEK ARTYSTYCZNY LEONA WYRWICZA. Dzisiaj o godz. 12-iej w pol. w Teatrze Polskim wystąpi po raz drugi Leon Wyrywicz z zupełnie nowym programem, obfitującym w nieprzeciętny humor.

TEATR LUDOWY. — Codziennie „Zwarżowana kucharka” czyli „Ordynans w zalotach”.

**ZE SPORTU**

**DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE**

Dzisiaj odbędą się imprezy następujące:  
Stadion Legii. Godz. 15.30 międzymiastowy mecz Łódź — Warszawa o nowy puhar „Republiki”, o godz. 13.30 mecz Ruch — Skra.  
Tor Legji. Godz. 10 trzeci poranek motocyklowy - kolarski Legji.  
Boisko Skry. Godz. 10 Makabi II — Skra II, godz. 12 Gwiazda III — AZS, godz. 16 AKS — Skoda.  
Boisko Polonii. Godz. 11 Polonia II — Marymont II, o godz. 11 i 12 dwa mecze hazyne Polonia II — Legja II i Polonia — Warszawa.

Boisko Legji. Godz. 10 mecz hazyne Legja — Skra II i Strzelec — Słońce.  
Przystań YMCA. Godz. 15.30 finały trójkowego turnieju siatkówki.  
Boisko Polonii. Godz. 10 wewnętrzne zawody lekkoatletyczne Polonii.  
Boisko Domu Ludowego. Godz. 15 Robur — Jedność.  
Agrykola. Godz. 10 zawody lekkoatletyczne na odznakę PZLA, dostępne dla pań, panów, chłopców i dziewcząt.

**NASZA RUBRYKA**

**Poszukiwanie pracy**

BEZROBOTNY WOŹNY szuka jakiegokolwiek zajęcia. Adres: Leszno 110 m. 99.

SZOFER - MECHANIK poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty składać do Administracji „Robotnika”: Kolasa Jan.  
 UCZEN poszukuje pracy w piekarni. Pracował przez 1 rok w cukierni, Łaskawe oferty do Redakcji „Robotnika” pod S. P.

**MEBLE**

OTOMANY najtańsze źródło Nowych, używanych oraz patefonów, Ratem i gotówką. Leszno 33 — 10

**Ogłoszenia drobne**

PLACE ko-blonny od 36 groszy przy samej stacji kolejowej Wieliszew. Łasy, okolica sucha, zdrowa, dogodnie warunki. Wiadomość u właściciela Stromeckiego, lub Królewska 31/31, tel. 258-75

**MEBLE**

otomany gwarantowane. Patefony. Raty według budżetu kupującego. Proszę sprawdzić, Ziota 25, druga brama

**A) ZEGARY**

science zegarków. Pierścionki Obraczkę Koleczki. Gutmacher SMO CZ A 21 m. 7, róg Dzielnej.

**PLACE OD 15**

groszy przy samej stacji kolejowej Wieliszew. Łasy, okolica sucha, zdrowa, dogodnie warunki. Wiadomość u właściciela Stromeckiego, lub Królewska 31 — 31 tel. 258-75

**Cerowanie**

sztuczne rozdarte sukien, ubrań i dywanów. — Keller, Nowy-Swiat 37, Marszałkowska 118, Twarda 24, Nalewki 15 Dział 12, tel. 219-49.

**ROBOTNICZY**

czytacie swoje pismo codziennie

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA  
Warszawa, Warecka 9

LEKARZ Dentysta  
M. Neustadt  
Wolska 7 m. 8, telef. 519-27, przyjmuje 10-3. 5-7.

Przed użyciem **Prawdziwym ukojeniem dla cierplących na nerwy** Po użyciu

Jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstawania oraz leczenia cierpień nerwowych. Ta ewangelja zdrowia wysyłam zupełnie bezpłatnie każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, ktokolwiek należy do

**licznego zastępu chorych na nerwy**

każdy, kto cierpi na roztrzęsienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność zaburzenie żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała, lub też na inne liczne objawy, ten

**powinien otrzymać moją kojącą książeczkę!**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin, S.O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział** 402

# Rzeczy ciekawe i aktualne

## NIEZNANE ŁADY ODKRYTE PRZEZ SOWIECKĄ EKSPEDYCJĘ PODBIEGUNOWA CZERWONY SZTANDAR NAD ZIEMIĄ FRANCISZKA JÓZEFA



### ZIEMIA FRANCISZKA JÓZEFA.

Ziemie Franciszka Józefa odkryła w roku 1873 austriacka ekspedycja polar- na pod kierownictwem Payera i Wey- prechta. Od tego czasu ładowało tu du- żo statków, zwłaszcza rosyjskich. W r. 1914, w czasie wojny zatknęto tu po- raz pierwszy rosyjską chorągiew, a dnia 15-go czerwca 1926 roku postanowił centralny sowiecki komitet wykonaw- czy zaanektować wszystkie wyspy, le- żące na północ od kontynentu rosyj- skiego. Ponieważ Ziemia Franciszka Józefa leży właśnie na tej trasie prze- szła ona na własność Sowietów.

### ODKRYCIE NOWYCH ŁADÓW POD- BIEGUNOWYCH.

Po zaanektowaniu wysp Sowiety zor- ganizowały szereg ekspedycji polar- nych celem dokładnego zbadania tych ziem. Jedną z tych ekspedycji natrafili na dużą nieznaną dotychczas wyspę, która do tej pory nie była oznaczona na mapach.

Wyspa znajduje się na 79°25 północ- nej szerokości i 76°10 wschodniej długo- ści. Na nieznaney wyspie zatknęto cz- czerwony sztandar, przyłączając ją do Zwi- azku sowieckiego. Nowa ziemia otrzyma prawdziwą nazwę wyspy prof. Wiese, a to z powodów następujących:

Jeszcze przed wojną rozbił się w tej części północnego oceanu Lodowatego rosyjski statek „Sw. Anna” z którego załogi ocalał tylko sternik z dzien- nikiem okrętowym. Z notatek dziennika okrętowego, obliczając kurs „Sw. An- ny”, uwięzionej w lodach, prof. Wiese wyprowadził wniosek o istnieniu nowej wyspy, którą teoretycznie oznaczył na mapie.

Nowy ład jak pokazały pierwsze ba- dania, jest archipelagiem, złożonym z większych i mniejszych wysp skalistych, pokrytych lodowcami.

Jedną z tych wysp sowiecka ekspedy- cja nazwała wyspą Kamieniecia. Ekspedy- cja sowiecka buduje na tej wyspie dom mieszkalny oraz radiostację i pozostawia na rok czasu 4 uczestników za- łogi, którzy będą prowadzić prace nau- kowe. Pozostawiony im będzie zapas żywności oraz opału na trzy lata.

Wiadomość o odkryciu została oczy- wiście natychmiast zakomunikowana międzynarodowemu kongresowi badań polarnych, który obraduje obecnie w Leningradzie.

### SZCZEGÓŁY ODKRYCIA.

Ekspedycja sowiecka wyruszyła w lipcu na łamaczu lodów „Siedow” Na czele ekspedycji stanął Schmidt, wśród badaczy znalazł się również były kie- rownik ekspedycji „Krasina” — prof. Samojłowicz.

W sierpniu łamacz lodów „Siedow” natrafił niespodziewanie na nieznaną ład. Członkowie ekspedycji o tym ład- dzie byli już poinformowani z notatek profesora Wiese, niemniej należało wy- spē zbadać, a przedewszystkiem ozna- czyć na mapie.

Po naradzie postanowiono wyruszyć pieszo na zbadanie nowej ziemi. O dru- giej godzinie w nocy członkowie ek- spedycji wyruszyli aby przez lód dostać się do nowej ziemi. Z pierwszych kroków wnioskowano, że konieczną jest ogrom- na wytrzymałość i energia, aby dostać się do wyspy. Niebo i widnokrąg cały zasła- nięte były mgłą. Co kilka kroków trze- ba było wyciągnąć sanie z głębokich jam, przyczem podróżnicy musieli się spieszyć, ażeby wiatr, który rozpoczął

się mógł lada chwilę, nie zniósł całej ek- spedycji do morza. Trzy godziny trwa- ła zacięta walka ludzi z naturą arktycz-ną.

Nareszcie ukazał się pierwszy pagó- rek z większą ilością kamieni. Za chwi- łę zapalono stos, aby zagotować wodę i zaspokoić pragnienie. Jednak nie był to ład, obóz ekspedycyjny zatrzymał się na wielkim gładzie. Jeszcze kilka godzin trzeba było iść po bryłach lodu które w każdą chwilę mogły się zawa- lić.

Ziemia Wiese usiana była całą wado- łami. Powierzchnie badania stwierdzi- ły, że jest to wielka, ponura skalista wy- spa z ubogą florą, zarosnięta mchem przeważnie, ptaków nie było wcale. Ści- ślią rozległość i kształt geologiczny zba- dali prof. Samojłowicz i topograf Woj- ciechowski.

### DALSZE LOSY EKSPEDYCJI.

Dziennikarz Gromow donosi, że nie- wiadomo, czy ekspedycja Siedowa bę- dzie zimowała wśród lodów północnych.

Z nowej wyspy „Siedow” udał się do przystani rosyjskiej na Ziemi Północ. Za- den okręt nie był nigdy w tej przystani. W r. 1913 dosięgnął tej przystani znako- mity uczonej rosyjski Siedow, imieniem którego nazwano łamacza lodów. obec- nej ekspedycji północnej. Siedow ozna- czył punkt astrohomiczny przystani na mapie. W r. 1927 na niewielkiej łodzi przyplął do tej przystani prof. Samoj- łowicz z 2 towarzyszymi. Było to bardzo niebezpieczne, ponieważ panowała wiel- ka mgła. Najmniejszy wiatr mógł łódź wyrzucić. Prof. Samojłowicz znalazł na brzegu wielki krzyż ze startym już napisem: Krzyż ten wzniesli podróżni- cy nieznanego w r. 1840. Wiatr stał już prawie napis...

### ŁAMACZ LODÓW WŚRÓD LODÓW.

Po dotarciu do przystani „Siedow” wyruszył w dalszą drogę. Przez radio Gromow donosi, że dookoła wszędzie jest tylko lód o trzech metrach grubo- ści. W nocy śpięły się lody dookoła, ł- macz lodów był w pułapce, okrażony lod- dami. Z trzaskiem i hukiem walił się lód na statek, który schylał się na bok. Nieskończone pola lodowe ciągnęły „Siedow” jak zabawkę w kierunku nie- dawno wykrytej Ziemi Wiese co chwilę lody mogły zniszczyć doszczętnie lub w każdym razie uszkodzić statek. Wsku- tek ciężkiej walki „Siedow” przesunął się w ciągu całej nocy dalej ledwo na kilkadziesiąt metrów.

W poszukiwaniu mniej twardego lo- du trzeba było zmienić kierunek pół- nocno - wschodni na południowo - wschodni. Napróčno jednak okręt usi- ływał się wydostać z tej pętli lodowej.

W związku z tą ciężką sytuacją, któ- ra może spowodować znacznie dłuższy pobyt wśród lodów, wprowadzono „twardy pajok”, t. j. znacznie zmniejs- szoną porcję codzienną żywności. Gro- mow podaje, że przezorność ta jest ko- nieczna, ponieważ niewiadomo jeszcze, jak długo będzie trwała ekspedycja i czy powróci w ogóle w tym roku.

### LATO POD BIEGUNEM.

Obecnie w Arktyce panuje lato. Mgły i wilgoć — oto rysy północnego dnia let- niego. Niekiedy błysnie słońce wśród gę- stej mgły, albo zaledwo spojrzy z pod ciemnego abażuru zwisających się chmur. Na morzu — cisza.

Na naszej mapie strzałka wskazuje w jakim miejscu mieści się nowoodkryta ziemia Wiese.

## SZTUCZNY DESZCZ WYTWORZYŁ UCZONY HOLENDERSKI VERAART

Według doniesień prasowych holen- derski uczonej Veraart wytworzył sztu- czny deszcz na przestrzeni o promieniu 5 kilometrów.

Zagadnienie sztucznego wytwarzania opadów, tak bardzo ważne dla rolni- ków, już od kilkudziesięciu lat jest przedmiotem badań i doświadczeń fizy- ków i techników. W powietrzu stale za- warty jest pewien procent pary wodnej, składającej się z mikroskopijnie małych kropelek, unoszących się w prądach po- wietrznych. Deszcz powstaje wtedy, je- żeli zawartość znacznie wzrośnie, wzglę- dnie jeżeli nastąpi ochłodzenie powie- trza. Wówczas bowiem cząsteczki pary wodnej tworzą większe kropeczki, które nie mogą się już utrzymać w po- wietrzu i pod wpływem własnego cięż- żaru spadają.

Już w roku 1923 dwaj meteorolodzy niemieccy rozpylili z samolotu płynne powietrze o temperaturze — 193 stopni C. Wynik był taki, że ich samolot oto- czyły gęste obłoki, deszcz jednak nie spadł.

W celu spowodowania deszczu Vera- art starał się sztucznie skondensować parę wodną, w większych kropkach przez obniżenie temperatury powietrza. W tym celu wznosił się na samolocie na wysokość kilku tysięcy metrów i rozpy- lił tam 1500 kilogramów proszku o tem- peraturze — 78 stopni. Pod samolotem Veraarta leciały cztery samoloty kont- rolnicze, które zaobserwowały opady at- mosferyczne, na przestrzeni pięciu kilo- metrów, wzdłuż wybrzeża zatoki Zuider.

Veraart podjął się swego ekspery- mentu w warunkach dlań bardzo do- godnych, kiedy już poprzednio nastąpiło lekkie zachmurzenie, czyli kondensacja pary wodnej. W takich jednak okolicz- nościach zgóry należało się spodziewać opadów atmosferycznych. Jedynie w czasokresie dotkliwej posuchy, deszcz mógłby rozstrzygnąć losy urodzajów. W tym atoli wypadku metoda Veraarta byłaby połączona z wielkimi kosztami.

## GENERAŁ NIEMIECKI Kundt wydany z Ameryki



Generał niemiecki Kundt, który zor- ganizował oraz wziął udział w niekto- rych powstaniach południowo - amery- kańskich został ostatnio wydany z A- meryki.

## NOWY GUBERNATOR BANKU FRANCUSKIEGO



Diugoletni gubernator Banku Francu- skiego Moran podał się do dymisji. Miejsce jego zajął Morel.

## TRZĘSIENIE ZIEMI I WYBUCH WULKANU STROMBOLI NOWA KATASTROFA ŻYWIŁOWA WE WŁOSZECH



Depesze z Rzymu doniosły, że nie- dawno nastąpił wybuch wulkanu Strom- boli położonego na wyspie o tej samej nazwie, należącej do grupy liparyjskiej. Krater ziele olbrzymimi masami lawy i rozżarzonych kamieni. Lawa rozlała się w okolicy St. Bartolo, czyniąc niebywa- łą spustoszenia.

Według doniesień „Gioranale d'Ital- ia”, w miejscowościach Stromboli oraz sąsiednich osiedlach jest wielu rannych. Jednocześnie z wybuchem wulkanu o- dczuło silny wstrząs podziemny. Ludność wyspy Stromboli (licząca 2,000 głów) zażądała natychmiast pomocy z Messy- ny, skąd wysłano kilka torpedowców z

żywnością oraz oddziałem straży ognio- wej.

Według urzędowych doniesień, dzia- łałość wulkanu w ciągu dnia zmniej- szyła się. Liczba zabitych i rannych oraz wysokość strat materialnych do- tychczas nie jest znana. Ostatni wielki wybuch tego wulkanu zdarzył się w ro- ku 1919.

W okolicy Florencji odczuło równo- cześnie lekkie trzęsienie ziemi, które wywołało wielkie zaniepokojenie wśród ludności. Strat żadnych nie zanoto- wano.

Na naszej ilustracji wulkan Stromboli podczas wybuchu.

## WYSPA KTÓRA ZNIKŁA W ODMĘTACH OCEANU PRZED ODKRYCIEM AMERYKI WYŁONIŁA SIĘ OBECNIE Z OTCHŁANI MORSKIEJ

Żałoga okrętu angielskiego, która do- tarła do wysp Bahama (Indje Zachod- nie), przywozła ze sobą ciekawą wiad- omość. Oto w niezbyt wielkim odda- leniu od tych wysp wśród morza zau- wazono ład, o którego istnieniu dotąd nie wiadziono wcale, a na nim szcząt- ki jakichś olbrzymich budowli. Zastępca rządu angielskiego wysłał natychmiast trzy statki z poleceniem zbadania wyspy i w danym razie zajęcia jej na rzecz Anglii. Statki wróciły po trzech dniach, przywoząc z sobą liczne dziwne przy- rzędy, których przeznaczenia niepodo- bna było dociec.

Wyspa wyłoniła się z morza prawdo- podobnie na skutek działań wulkanów podmorskich. Takie wypadki zresztą zdarzają się zwłaszcza na Oceanie Spo- kojnym dość często.

W tym wypadku ciekawsze jest to,

że wyspa musiała być już kiedyś zamie- szkała. Znalaziono na niej bowiem gru- zy przastarych budynków, w takiej ilo- ci, że musiały w nich mieszkać tysiące ludzi. Szczątki dawnych świątyń wyka- zują wilekie podobieństwo do budowli, jakie pozostały jeszcze po pierwotnych mieszkańców Meksyku. Uczni po zbada- niu są zdania, że wyspa ta przed wie- lkiemi wiekami, w każdym razie dawno przed odkryciem Ameryki, musiała znik-nąć z powierzchni morza na skutek trzęsienia dna morskiego. Dalsze badania okolicznych wysp dają podstawę do przypuszczenia, że nie tylko ta wyspa, ale cała okolica tworzyła stały ład i by- ła łączona z Meksykiem i półwyspą Floryda. Starodawne baśnie, jakie się przechowały wśród Indjan opowiadają istotnie o ziemiach i miastach, które zo- stały kiedyś pochłonięte przez fale

## PRZECIWNIECKIE DEMONSTRACJE W PRADZE CZEKIEJ



Od kilku dni odbywają się w Pradze czeskiej demonstracje przeciwnieckie. W dniu wczorajszym grupy manife- stantów obrzuciły kamieniami zabudowa- nia „Deutsches Haus”, oraz szereg magazynów żydowskich, rozbijając przy- tem szyby wystawowe. W podobny spo-

sób zaatakowano lokal dziennika „Cze- ske Slovo”. Dalsze próby zaburzeń uda- remniła policja. Demonstracje trwały aż do północy. Ogółe maresztowano 6000 osób. Podczas starć 2-ch żandarmów było rannych oraz agent policji, ciężiej rano- ny, którego przewieziono do szpitala.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.